

Apogeum kultury średniowiecznego Płocka. Piśmiennictwo XII wieku

Cezary K. Święcki

CEZARY K. ŚWIĘCKI

APOGEUM KULTURY ŚREDNIOWIECZNEGO PŁOCKA

PIŚMIENNICTWO XII WIEKU

*Qui libros aperis, hos claudere ne pigriteris;
Claudunt prudentes, non claudunt insipientes;
A fatuis sordide libri tractantur ubique,
Sed nosceris literas contractas ut margaritas.*

Księgi pootwierasz? Nie leń się zamykać.
Kto mądry, zamyka. Głupi nie zamyka.
Głupiec wobec książki zawsze jest nikczemny,
Ty drobne litery ujrzysz niby perły¹.

Codex aureus z Pultuska

Okres szczególnego rozkwitu kultury artystycznej w Płocku rozpoczyna się z chwilą objęcia władzy w państwie przez Władysława Hermana (1079), który z najstarszego grodu Mazowsza uczynił swoją stolicę. Sam książę gromadził księgi liturgiczne ozdobione miniaturami², jednak większe zasługi w tym względzie tradycja przypisuje jego kolejnym żonom: Judycie, córce Wratysława II czeskiego (zm. 1086) i Judycie Marii Salickiej (zm. 1092), córce cesarza Henryka III, wdowie po królu węgierskim Salomonie³. Przymuszcza się za pośrednictwem tej drugiej znalazł się w Polsce tzw. *Ewangeliarz emmeramski*, księga Henryka IV powstała około 1080 r. w skrytorioium klasztoru Św. Emmerama w Ratzbonie⁴. Natomiast z Judytą czeską uczeni wiążą XI-wieczny kodeks katedry gnieźnieńskiej, *Evangelistarium*, zwane także *Ewangeliarzem św. Wojciecha*⁵, oraz pochodzące z drugiej połowy tegoż stulecia *Evangelistarium pultuskie* z Płocka⁶.

¹ Z zaginionego rękopisu płockiego. Wolny przekład A. Czyż.

² Zob. J. Nowowiejski, *Płock. Monografia historyczna*. Płock 1932, s. 6.

³ Zob. O. Balzer, *Genealogia Piastów*. Kraków 1895, s. 5.

⁴ Archiwum Krakowskiej Kapituły Metropolitalnej, rkps KP 208. – M. Hornawska, M. Zdzitowiecka-Jasieńska, *Zbiory rękopiśmienne w Polsce średniowiecznej*. Warszawa 1947, s. 25. – H. Schmitz, *Die Kunst des frühen und hohen Mittelalters in Deutschland*. München 1924.

⁵ Gniezno, Biblioteka Katedralna, MS 1a. – Hornawska, Zdzitowiecka-Jasieńska, *op. cit.*, s. 24–25. – *Historia sztuki polskiej*. T. 1: *Sztuka średniowieczna*. Red. T. Dobrowolski, W. Tatarkiewicz. Kraków 1962, s. 118. – *Katalog rękopisów Biblioteki Katedralnej w Gnieźnie*. Opracował J. Rył. „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” t. 45 (1982), s. 14.

⁶ A. Gieysztor, *Mazowsze w kulturze Polski średniowiecznej*. „Notatki Płockie” 1967, nr 3/4, s. 26. – M. Walicki, *Iluminacje i oprawy rękopisów*. W zb.: *Sztuka polska przedromańska i romańska*. Red. M. Walicki. Warszawa 1971, s. 256.

Wymienione dwa kodeksy należą do tych kosztownych zabytków, które pisa-
no na purpurowym pergaminie złotem lub srebrem. U podstaw tego rozpowszech-
nionego we wczesnym średniowieczu zwyczaju „produkowania” ksiąg liturgicz-
nych, zwłaszcza ewangelarzy, mających wybitnie sakralny charakter⁷, leżało oprócz
naśladowania wzorów późnoantycznych również pragnienie oddania czci Bogu⁸.
Fundatorami owych wspaniałych, bogato iluminowanych dzieł sztuki byli przede
wszystkim cesarze⁹, królowie i dostojnicy kościoła. Do takich najstarszych rękopi-
sów należą germańskie: *Codex argenteus*, cztery *Ewangelie* spisane w języku
gockim za czasów Teodoryka, w latach 456–526¹⁰, i *Codex Brixianus* z początku
w. VI z Rawenny, będący łacińską wersją gocko-łacińskiego *Nowego Testamentu*
sporządzonego przez biskupa Gotów Ufile¹¹. Z pracowni karolińskich i ottońskich
wywodzą się m.in.: *Ewangelarz Karola Wielkiego* wykonany przez Gotszalka
w latach 781–783¹², *Ewangelarz z Centula* z końca VIII w., podarunek cesarza
dla opata Angilberta¹³, oraz *Ewangelarz Ottona III z katedry akwizgrańskiej*, twór
mnicha z Reichenau, Liuthara (ok. 990)¹⁴.

Również w bibliotekach polskich przechowywanych jest kilka „złotych rękopi-
sów”. Oprócz pułtuskiego i gnieźnieńskiego takimi są jeszcze: 38-kartowy *Sakra-
mentarz tyniecki* powstały może w benedyktyńskim Abdinghof koło Paderborn¹⁵
bądź, co pewniejsze, w Kolonii około r. 1060¹⁶, *Missale plenarium* z przełomu XI
i XII w., posiadające tylko jedną stronicę pisaną złotem¹⁷, *Ewangelarz kruszwicki*
z lat 1160–1170 ze szkoły w westfalskim Helmarshausen¹⁸ i *Codex pretiosus*, na
który składa się 6 zapisanych minuskułą romańską kart dołączonych do ewangeli-
starza gnieźnieńskiego¹⁹.

Pergaminowy *Codex aureus Pultoviensis*, reprezentujący fazę schyłkową
omawianych tu wczesnoromańskich rękopisów, stanowił najprawdopodobniej
własność opactwa benedyktyńskiego Św. Wojciecha i był używany podczas wiel-
kich uroczystości dworskich w płockiej kaplicy książęcej. W wieku XVIII przenie-
siony został do Pułtuska, będącego wówczas rezydencją biskupów płockich. Stamtąd,
poprzez Bibliotekę Porycką Tadeusza Czackiego, dostał się do zbioru Czartor-
yckich, którzy w XIX w. sprawili mu nową, acz wywodzącą się ze średniowiecza
kunsztowną oprawę²⁰.

⁷ Zob. R. Michałowski, *Princeps fundator. Studium z dziejów kultury politycznej w Pol-
sce X–XIII wieku*. Warszawa 1989, s. 170–171.

⁸ *Ibidem*.

⁹ Od czasów starożytnych kolor purpurowy oznaczał godność cesarską.

¹⁰ Upsala, biblioteka uniwersytecka. Zob. G. Barthel, *Konnte Adam schreiben? Weltgeschichte
der Schrift*. Köln 1972, s. 211.

¹¹ Brescia, Biblioteca Civica Queriniana. *Karl der Grosse. Werk und Wirkung*. Aachen 1965,
s. 233.

¹² Paryż, Bibliothèque Nationale.

¹³ Abbeville, Bibliothèque Municipale, Ms 4. Zob. *Karl der Grosse*, s. 251.

¹⁴ E. G. Grimme, *Das Evangeliar Kaiser Ottos III im Domschatz zu Aachen*. Freiburg 1984.

¹⁵ Zob. *Historia sztuki polskiej*, t. 1, s. 117.

¹⁶ Warszawa, Biblioteka Narodowa, BOZ cim. 8. – *Tyniec. Sztuka i kultura benedyktynów od
wieku XI do XVIII. Katalog wystawy w zamku królewskim na Wawelu*. Kraków 1994, s. 32–33. –
Hornawska, Zdzitowiecka-Jasieńska, *op. cit.*, s. 408.

¹⁷ Gniezno, Biblioteka Katedralna, MS 149. – Michałowski, *op. cit.*, s. 161.

¹⁸ Gniezno, Biblioteka Katedralna, MS 2. Zob. *Historia sztuki polskiej*, t. 1, s. 122.

¹⁹ MS 600. Zob. Michałowski, *op. cit.*, s. 161.

²⁰ Zob. W. Semkowicz, *Paleografia łacińska*. Kraków 1951, s. 132.

Zabytek spisano archaiczną już w XI stuleciu kapitałą kwadratową (elegancją) z domieszką uncjały, czyli majuskułą romańską, z zastosowaniem charakterystycznych skrótów i ligatur oraz niewyraźnym jeszcze rozdzielaniem wyrazów²¹.

„Księga niezmierniej rzadkości”²², zawierająca *Evangeliae ss. Mathaei, Marci et Lucae*²³, związana jest prawdopodobnie ze szkołą malarstwa miniaturowego w Wyszehradzie, która z kolei pozostawała pod wpływem sztuki bawarskiej²⁴. Charakterem zdobnictwa i cechami paleograficznymi rękopis pułtuski wykazuje bowiem pokrewieństwo z kodeksem wyszehradzkim – czeskim ewangelia-rzem koronacyjnym Wratysława II, wykonanym przez Bożetecha, mnicha klasztoru benedyktynów słowiańskich nad Sazawą²⁵, kodeksem praskim z katedry Św. Wita²⁶ oraz ewangelistarem gnieźnieńskim 1a²⁷. Zapewne, jak sugeruje Michał Walicki, wszystkie 4 rękopisy miały nie znany dziś wspólny wzorzec, być może niemiecki, od którego iluminatorzy czescy przejęli program ikonograficzny, nie odtwarzając go jednak zbyt wiernie w kopiowanych dziełach²⁸.

Kodeks pułtuski zdobi 18 „*miniaturis pulcherrimis*”, 3 całostronicowe i wiele mniejszych inicjałów²⁹, noszących, wedle Kazimierza Askanasa, ślady późnootońskiej iluminacji³⁰. Miniatury z bogatą dekoracją florystyczną i zoomorficzną na marginesach przedstawiają głównie genealogię Chrystusa według św. Mateusza i sceny z życia Świętej Rodziny, a każdy z kolejnych tekstów *Ewangellii* rozpoczyna się malarskim wyobrażeniem ich autorów³¹.

Biblia plocka

Płock w XII stuleciu pozostawał nie tylko pod wpływem kultury czeskiej i niemieckiej, czego skutkiem były koligacje rodzinne Władysława Hermana³², lecz także romańskiej. W biskupie poznańskim Franko, zapewne Francuzie, badacze³³

²¹ Zob. A. Gieysztor, *Zarys dziejów pisma łacińskiego*. Warszawa 1973, s. 103. Warto dodać w tym miejscu, że Z. Kozłowska-Budkowa recenzując w „Roczniku Krakowskim” (1938, s. 248) artykuł A. Bochnaka dotyczący grobu biskupa Maura w krypcie św. Leonarda na Wawelu podniosła kwestię pokrewieństwa pisma na ołowianej tablicy nagrobnej zawierającej *Credo Apostolorum* m.in. z *Kodeksem pułtuskim*.

²² *Catalogus codicum manuscriptorum Musei Principium Czartoryski Cracoviensis*. T. 2. Scripsit S. Kutrzeba. Cracoviae 1908–1913, s. 142.

²³ *Ibidem*.

²⁴ Zob. Hornawska, Zdzitowiecka-Jasieńska, *op. cit.*, s. 25.

²⁵ Praga, Universitní knihovna, Cod. XIV A.13.

²⁶ Praga, Kapitulní knihovna Svatovítska, cim. 3.

²⁷ Zob. M. Sokołowski, *Muzeum ks. Czartoryskich*. „Kwartalnik Historyczny” 1892, s. 255. – Michałowski, *op. cit.*, s. 163.

²⁸ Zob. Michałowski, *op. cit.*, s. 257.

²⁹ Zob. *Catalogus codicum manuscriptorum Musei Principium Czartoryski Cracoviensis*, s. 142. – Hornawska, Zdzitowiecka-Jasieńska, *op. cit.*, s. 25. – Według Walickiego (*op. cit.*, s. 256) rękopis zawiera kilkanaście całostronicowych miniatur.

³⁰ K. Askanas, *Sztuka Płocka*. Płock 1991, s. 35.

³¹ Zob. T. Dobrzeński, *Malarstwo*. W: *Sztuka sakralna w Polsce*. Warszawa 1958, s. 335.

³² Zob. Balzer, *op. cit.*, s. 5.

³³ Nowowiejski, *op. cit.*, s. 6. – A. Vetulani, *Średniowieczne rękopisy plockiej biblioteki katedralnej*. „Roczniki Biblioteczne” 1963, z. 3/4, s. 328.

widzą tego, za którego radą Herman i Judyta wysłali posłów do klasztoru St. Gilles w Prowansji, aby u grobu świętego wyprosilili dla nich męskiego potomka³⁴. Gall Anonim zwracając się około 1114 r. w liście dedykacyjnym *Kroniki*, pisany, być może, w Płocku, do episkopatu Polski, bezpośrednio po metropolie gnieźnieńskim wymienia biskupa płockiego (od 1112 r.) Szymona ze względu na jego zasługi, jak i znaczenie grodu nad Wisłą – stolicy państwa³⁵. Biskupa Szymona, w którym Adam Vetulani upatruje Francuza³⁶, sławi Wincenty zwany Kadłubkiem w *Chronicon Polonorum* jako patriarchę i prawodawcę³⁷, o śmierci tegoż i kanonika Roberta w 1129 r. wspomina wreszcie *Kalendarz krakowski*, poświadczając raz jeszcze poważanie, jakim biskup płocki cieszył się w kraju³⁸. Następca Szymona na stolicy biskupiej, Aleksander (1129–1156), wywodził się z diecezji leodyjskiej w dzisiejszej Belgii³⁹. Werner, zamordowany w r. 1172, którego Jan Długosz uważał za scholastyka płockiego pochodzącego ze szlacheckiego rodu pieczętującego się „Różą”⁴⁰, był prawdopodobnie Burgundczykiem, Lupus (zm. 1186) – Włochem⁴¹.

Na wielki rozwój kulturalny Płocka wpłynął przede wszystkim mecenat Aleksandra z Malonne. Ten, którego jedyny wizerunek znajduje się na Drzwiach Płockich, był „godzien najwyższego podziwu”⁴², biskup i rycerz, „jagnię i lew, wilk i pasterz”, budowniczy „bazylik”⁴³, nowego, romańskiego kościoła katedralnego („*Item anno Domini 1144 ecclesia Kathedralis Plocensis consecratur*”)⁴⁴, opactwa w Czerwińsku (1155), kolegiaty w Tumie pod Łęczycą (1161). Znaczne zasługi położył biskup Aleksander na polu kultury pisanej. Za jego rządów biblioteka kapituły, założona w 1024 r. przez biskupa Marcina z Francji, wzbogaciła się o liczne, bogato iluminowane rękopisy.

Jednym z nich był łaciński kodeks zawierający *Pismo święte (Wulgatę)*, zamówiony przez Aleksandra do wyposażenia kościoła katedralnego. Oznaczony sygnaturą MS 2⁴⁵, znajdował się do 1941 r. w Muzeum Diecezjalnym, a następnie w Archiwum Diecezjalnym, skąd wywieziony został do Królewca⁴⁶. Po wojnie do jego odnalezienia przyczyniła się m.in. publikacja w 1974 r. *Sztuki Płocka* Askansasa. Z pracą tą zetknął się badacz niemiecki H. J. Beug, który na podstawie za-

³⁴ Anonim tzw. Gall, *Kronika polska*. Przełożył R. Grodecki. Przekład opracował, wstępem i przypisami opatrzył M. Plezia. Wyd. 5. Wrocław 1982, ks. I, s. 54–56. BN I 59.

³⁵ *Ibidem*, s. 3.

³⁶ Vetulani, *op. cit.*, s. 329.

³⁷ Mistrz Wincenty (tzw. Kadłubek), *Kronika polska*. Przełożyła i opracowała B. Kúrbiś. Wrocław 1992, III, 9. BN I 277.

³⁸ MPH II.

³⁹ M. Bersohn (*Księgozbiór katedry płockiej*. Warszawa 1899, s. 15) uważał, że Aleksander był Polakiem i pochodził ze Szreńska.

⁴⁰ J. Długosz, *Dzieła wszystkie*. T. 2. Kraków 1868, s. 44.

⁴¹ A. Vetulani, *Średniowieczny biskupi Płock jako ośrodek kultury umysłowej*. „Miesięcznik Pasternski Płocki” R. LIX (1974), nr 11, s. 420. – Nowowiejski (*op. cit.*, s. 40) uważał Lupusa herbu „Godziemba” za syna komesa Dersława.

⁴² Mistrz Wincenty, *op. cit.*, III, 8.

⁴³ *Ibidem*.

⁴⁴ *Spominki płockie i sochaczewskie*. MPH III. Warszawa 1961, s. 119.

⁴⁵ Według Vetulaniego (*Średniowieczne rękopisy płockiej biblioteki katedralnej*, s. 416) – MS 50.

⁴⁶ Zob. „Plocker Tageblatt (Südostpreußische Tageszeitung)” 1941, s. 3.

mieszczono tam opisu rozpoznął księgę przechowywaną w Georg-August-Universität w Getyndze. Rozpoczęte starania rewindykacyjne przyniosły skutek i zabytek przekazany ówczesnemu biskupowi płockiemu Bogdanowi Sikorskiemu powrócił na swoje miejsce w Muzeum Diecezjalnym⁴⁷.

Biblia płocka powstała w drugiej ćwierci XII w. w jednym ze skrytoriów mozańskich, przypuszczalnie w Leodium, Gemblaux bądź Malonne⁴⁸. Składa się z 271 kart pergaminowych⁴⁹, wyprawionych z niejednakową starannością⁵⁰, o wymiarach: 36–36,5 na 54–55 cm⁵¹. Tekst spisany został późną minuskułą karolińską w dwóch kolumnach liczących od 42 do 47 wierszy w księgach *Starego Testamentu* i od 60 do 63 wierszy w *Psalterzu* i *Ewangelii*⁵².

Płocki rękopis „ksiąg świętych” (1 Mch 12, 9), dzieła „od Boga natchnionego” (2 Tm 3, 16), przekazującego słowa, które Bóg wypowiedział do człowieka przez proroków i przez Syna (Hbr 1, 1), charakteryzuje się błędnym zestawieniem poszczególnych ksiąg i jest nadto niekompletny, pozbawiony wielu kart. Całość rozpoczynają księgi prorockie (inc. „(...) *in diebus oziae ioathan*”, Iz 1, 1b), które zgodnie z tradycją grecko-lacińską zajmują ostatnie miejsce w *Starym Testamencie* i obejmują pisma 16 proroków oraz *Lamentacje* i *Księgę Barucha*⁵³. W dalszym ciągu występują: *Księga Hioba*, *Księgi Kronik* (1, 2), tzw. księgi „sapienckalne”: *Księga Przysłów*, *Księga Koheleta*, *Pieśń nad Pieśniami*, *Księga Mądrości*, *Eklezjastyk*, księgi historyczne: *Księga Tobiasza*, *Księga Judyty*, *Księga Estery*, *Księga Ezdrasza*, wreszcie *Księgi Machabejskie* (1, 2) oraz *Psalterz*⁵⁴. *Nowy Testament* (od k. 215) zawiera cztery *Ewangelie* i zbiór listów św. Pawła Apostoła⁵⁵.

⁴⁷ M. M. Grzybowski, głos w dyskusji. „Sprawozdania z działalności TNP w roku 1980”, s. 22. Dokładny opis wojennych i powojennych losów rękopisu z podaniem w aneksie dokumentacji przedstawił R. Knapieński (*Iluminacje romańskiej „Biblii płockiej”*. Lublin 1993, s. 16–22).

⁴⁸ Zob. Semkowicz, *op. cit.*, s. 322–324. – S. Sawicka, *Les Principaux manuscrits à peintures de la Bibliothèque Nationale de Varsovie, du Château Royal et des Bibliothèques: Des Zamoycki à Varsovie, du Séminaire de Plock et du Chapitre de Gniezno*. „Bulletin de la Société Française de Reproductions des Manuscrits à Peintures” 19 (1938), s. 234 n. Knapieński (*op. cit.*, s. 26, 246, przypis 29) przytacza pogląd jednego z badaczy, według którego kodeks jest proveniencji włoskiej.

⁴⁹ Bersohn (*op. cit.*, s. 12), od którego pochodzi pierwsze naukowe opracowanie zabytku, wymienił liczbę 270. – S. Sawicka (*Straty wojenne księgozbiorów polskich w dziedzinie rękopisów iluminowanych*. Warszawa 1952, s. 44) błędnie podała ilość kart: 280.

⁵⁰ Knapieński, *op. cit.*, s. 30–31.

⁵¹ *Ibidem*, s. 35. Format kart według Sawickiej (*Straty wojenne [...]*, s. 44) wynosi 54 x 36,3 cm; według Bersohna (*op. cit.*, s. 12) – 40 x 34 cm; według Nowowiejskiego (*op. cit.*, s. 473) – 54,3 x 35,5 cm; według Vetulaniego (*Średniowieczne rękopisy płockiej biblioteki katedralnej*, s. 416–417) – 54 x 35,5 cm.

⁵² Knapieński, *op. cit.*, s. 36. Liczba wierszy w kolumnie u Sawickiej (*Les Principaux manuscrits [...]*, s. 234; *Straty wojenne [...]*, s. 44) wynosi 44–47.

⁵³ W tekście oznaczonym sygnaturą MS 2 kolejność ksiąg prorockich jest w zasadzie zachowana, jedynie następujące po sobie *Lamentationes* i *Baruch* są przestawione. Porównanie kolejności na podstawie: *Pismo święte Starego i Nowego Testamentu (Biblia Tysiąclecia)*. Poznań–Warszawa 1980.

⁵⁴ Brakuje zatem całego *Pięcioksięgu*, a także ksiąg: Jozuego, Sędziów, Rut, Samuela (1, 2), obu *Ksiąg Królewskich* i *Księgi Nehemiasza*.

⁵⁵ Nie dochowały się *Dzieje Apostolskie*, listy powszechnie i *Apokalipsa św. Jana*. Dokładną analizę kodykologiczną odnośnego zabytku przeprowadził Knapieński (*op. cit.*, s. 32–48).

Pomiędzy tekstami biblijnymi znalazł się opis dwóch cudów, jakie miały miejsce w kościele katedralnym w 1148 roku⁵⁶. Zapisany minuskułą gęsto przeplataną majuskułami (dukt dyplomowy), wypełnia on całą lewą oraz 6 początkowych wierszy prawej kolumny karty 239v⁵⁷.

Tak zatem pierwsza zapiska (inc. „*Anno ab incarnatione Domini millesimo CXLVIII*”) donosi, że za czasów papieża Eugeniusza (III) i cesarza Konrada (III), gdy w Polsce panowali Bolesław (Kędzierzawy), Mieszko (Stary) i Henryk (Sandomierski), a diecezją płocką rządził czcigodnego życia („*venerabilis vite*”) biskup Aleksander, Najświętsza Maria Panna w dniu swego Wniebowzięcia, a więc 15 sierpnia, uzdrowiła sparaliżowaną dziewczynę o imieniu Wojucha. Zbiegowisko ludu i wieść o cudzie doszły do uszu biskupa Aleksandra i księcia Bolesława, bawiącego wówczas na zamku w Płocku. Świadkiem tego wydarzenia był leodyjczyk Azo, kustosz („*custode*”) katedry, sprawujący nadzór nad płockim skryptyorium, którego imię zanotowane zostało w księdze brackiej opactwa lubińskiego (*Liber Fraternitatis Lubinensis*)⁵⁸.

Wedle notatki drugiej (inc. „*Eodem anno nutu Divino in teca vetustissima*”) – w pradawnej świątyni („*tecum*” oznacza również dom, grotę, powagę, strzechę) odnaleziono relikwiarz w kształcie wyzłoconego jaja strusiego, w którym przechowywano m.in. cierń z korony Zbawiciela, część Jego tuniki, relikwie apostołów Piotra i Pawła oraz szczątki św. Wawrzyńca i św. Wincentego⁵⁹. Autor dość szczegółowo opisuje wypadki z kościoła płockiego, zawieszenie relikwiarza przed ołtarzem Matki Bożej („*ante altare Beatae Mariae*”) przez malarza Guntera, pęknięcie ogniwa łańcucha i ocalenie powoli spadającego relikwiarza przez „*solaris*” Zachariasza⁶⁰. Wyraz „*scholaris*” może oznaczać ucznia bądź mistrza kierującego szkołą, nauczyciela⁶¹. Wzmianka o Zachariaszu zatem, którego Aleksander Gieysztor uważał za pierwszego scholastyka płockiego rodem z Lombardii⁶²,

⁵⁶ Na podstawie owej zapiski o cudach wielu badaczy przyjmowało, że *Biblia* znalazła się w Płocku przed r. 1148 lub jeszcze wcześniej, przed konsekracją nowej katedry w r. 1144 (według Bersohna (*op. cit.*, s. 15) w r. 1136). Zob. Sawicka, *Straty wojenne [...]*, s. 44. W tej sprawie także Knapiński, *op. cit.*, s. 24, 27.

⁵⁷ Według Bersohna (*op. cit.*, s. 15) jest to k. 138; Sawicka (*Straty wojenne [...]*, s. 44) oznacza ją jako f. 249v; Vetulani (*Średniowieczne rękopisy płockiej biblioteki katedralnej*, s. 417) pisze o k. 148v. Na przyczyny wadliwej paginacji w publikacjach dotyczących *Biblii płockiej* wskazuje Knapiński (*op. cit.*, s. 31).

⁵⁸ *Pomniki dziejowe Polski*. T. 5. Warszawa 1961, s. 572.

⁵⁹ Relikwie św. Piotra i św. Pawła dostały się do Polski z Rzymu, od X w. były m.in. w posiadaniu katedry poznańskiej. Silnie rozwinięty był w Polsce wczesnośredniowieczny kult św. Wawrzyńca (Laurentiusa). Gall Anonim w wierszowanym streszczeniu ks. III *Kroniki polskiej* wyraża nadzieję, że Bolesław Krzywousty wystawi w Nakle kościół pod wezwaniem tegoż świętego. O kościele w Płocku poświęconym męczennikowi z III w. mówi tzw. fałszyfikat mogiłański z 1065 roku. Jeszcze w XIII w. istniało w Płocku stare oratorium pod wezwaniem św. Wawrzyńca i św. Wincentego (MPH IV). Szczątki św. Wincentego („*de Martiribus [...] Vincentio*”) znajdowały się natomiast w katedrze wrocławskiej, przywiezione w 1051 r. z Wiecznego Miasta przez biskupa Hieronima.

⁶⁰ Łacińską wersję opisu cudów podaje Z. Kozłowska-Budkowa w pracy *Płockie zapiski o cudach z r. 1148* („Kwartalnik Historyczny” 1930, z. 3, s. 342). Polskie tłumaczenie znajduje się w cytowanej już pracy Nowowiejskiego (s. 38–39).

⁶¹ Cz. Deptuła, *Kościół płocki w XII wieku*. „Studia Płockie” t. 3 (1975), s. 75, przypis 16.

⁶² Gieysztor, *Mazowsze w kulturze Polski średniowiecznej*, s. 26–27. Zob. też Deptuła, *loc. cit.*

stanowi bezpośredni dowód istnienia najstarszej na Mazowszu szkoły katedralnej, stałej już instytucji oświatowej, gdyż dotychczas tylko przybysze z zewnątrz na krótko, jak świadczy przykład św. Ottona z Bambergu, podejmowali się nauczania synów płockich ziemian⁶³.

Prozaiczna opowieść o cudownych wydarzeniach z 1148 r. jest gatunkiem literackim przynależnym do hagiografii, a zwanym „*miracula*”. Brak w nim pierwiastków legendarnych czy moralnych, występujących niekiedy w tego rodzaju tekstach. Autor piszący pod wpływem uczucia religijnego stara się nadać swej narracji formę urzędowego zapisu opartego na wiarygodnych zeznaniach świadka.

Niewątpliwie notatka o cudach powstała w Płocku, co może świadczyć, że w pierwszej połowie XII w. istniał przy katedrze warsztat, w którym przynajmniej jeden czeladnik trudnił się zawodowo pod kierunkiem preceptora kopiowaniem bądź, w tym wypadku, uzupełnianiem ksiąg teologicznych czy liturgicznych⁶⁴. Dowodzą tego również powstałe przypuszczalnie pod piórem płockich skrybów⁶⁵ dwie interpolacje, mianowicie umieszczony na k. 238–239v komentarz św. Augustyna *In coena Domini* oraz, na k. 239v col. 1b, zapisany drobniejszymi literami niż relacja z 1148 r.⁶⁶, tekst z liturgii wielkopiątkowej (inc. „*Incipiente cantore introitum*”). Dekorację XII-wiecznej księgi z Muzeum Diecezjalnego, oprawionej w dębowe deski obciągnięte białą skórą⁶⁷, stanowi 29 miniatur⁶⁸, 92 inicjały główne, czyli rozpoczynające tekst *Pisma świętego*, i podrzędne, występujące na początku prologów poprzedzających każdą księgę biblijną⁶⁹, oraz 4 całostronicowe tablice kanonów umieszczone po tekstach *Ewangelii*.

Zróznicowany poziom artystyczny iluminacji, kunsztowny bądź prymitywny, każe domyślać się ich wykonania częściowo na zachodzie Europy, częściowo w miejscu ich przeznaczenia, tj. w Płocku⁷⁰. Przede wszystkim do powstania zabytku przyczynili się artyści z kręgu mozańskiego, chociaż ks. Ryszard Knapiński ustalając w toku analizy ikonograficznej aż 8 iluminatorów⁷¹, z których każdy mógł ulegać wpływom różnych ośrodków, dostrzega w zdobnictwie *Biblii* cechy miniatorstwa

⁶³ Ebbo, *Vita Ottonis*. MPH II, s. 32.

⁶⁴ Kwestię istnienia skryptorium w Płocku szerzej omówił Knapiński (*op. cit.*, s. 238–239).

⁶⁵ Zob. *ibidem*, s. 238.

⁶⁶ Zob. Kozłowska-Budkowa, *op. cit.*, s. 342.

⁶⁷ Oprawa jest późniejsza niż sam rękopis i pochodzi z około połowy XV wieku. Podstawę do takiego przypuszczenia dał znajdujący się niegdyś na ostatniej karcie (f. 271), a nie istniejący obecnie kolofon oznaczony datą 1457, wychwalający zwycięskiego króla Władysława Jagiełłę. Zob. Sawicka: *Les Principaux manuscrits [...]*, s. 235–236; *Straty wojenne [...]*, s. 44. – Knapiński, *op. cit.*, s. 26, 29, 34.

⁶⁸ Zob. Knapiński, *op. cit.*, s. 308–317. Taką samą liczbę miniatur podaje F. Kopera w książce: *Dzieje malarstwa w Polsce. Średniowieczne malarstwo w Polsce*. T. 1. Kraków 1925, s. 18. – Sawicka (*Straty wojenne [...]*, s. 44) pisze o 30 postaciach bądź scenach odnoszących się do tekstu, wymalowanych na marginesach obok niektórych inicjałów. Tych miniatur było rzeczywiście 30, lecz jedna z nich, na k. 99, została wycięta.

⁶⁹ Sawicka (*Straty wojenne [...]*, s. 44) wymienia liczbę 51 w odniesieniu do inicjałów większych i 19 – do mniejszych; według Bersohna (*op. cit.*, s. 12) i Vetulaniego (*Średniowieczne rękopisy płockiej biblioteki katedralnej*, s. 417) było ich razem 42.

⁷⁰ Zob. Knapiński, *op. cit.*, s. 241–242.

⁷¹ *Ibidem*, s. 238.

normandzkiego, iroszkockiego, niemieckiego i włoskiego⁷². W związku z warsztatem plockim badacze wymieniają nazwiska malarza Guntera i złotnika Leopardusa. Pierwszy z nich, znany już z zapiski o cudach z r. 1148, miał m.in. ozdobić drewniany strop murowanej katedry⁷³, drugi, „*statuariae artis peritus*”, „*egregius artifex*”⁷⁴, był twórcą wielkiego krzyża dla klasztoru w Zwiefalten⁷⁵. Obaj zatem, lub jeden z nich, mieliby swój udział w „produkcji” tego cennego pomnika piśmiennictwa.

Ewangeliarz księżnej Anastazji

Łacińska księga, będąca tematem niniejszego rozdziału, powstała prawdopodobnie w drugiej połowie XII stulecia, około 1160 roku. Fakt pojawienia się jej w Płocku niektórzy badacze łączą z mecenatelem kulturalnym Aleksandra z Malonne⁷⁶, inni z biskupem Wernerem, który z podróży w 1166 r. na dwór Fryderyka Barbarossy miał przywieźć oprócz relikwii św. Henryka i św. Zygmunta właśnie ów zabytek piśmiennictwa, wedle tradycji związany z historycznie mało znaną postacią Anastazji⁷⁷. Takim imieniem Jan Długosz określił poślubioną w 1137 r. Bolesławowi Kędzierzawemu córkę księcia nowogrodzkiego Wsiewołoda⁷⁸, zwaną również ze słowiańska Wierzchosławą⁷⁹. Jej śmierć w 1158 r.⁸⁰ mogła stać się przyczyną ufundowania ewangeliarza jako ofiary za zbawienie jej duszy.

Kodeks przechowywany był początkowo w plockiej bibliotece katedralnej, a następnie, jak przypuszcza Teresa Mroczo, mógł stanowić część nadania, jakie Bolesław IV, zwierzchni książę polski rezydujący w Płocku, uczynił w 1161 r. na rzecz nowo wybudowanego opactwa kanoników regularnych w Czerwińsku⁸¹. Że tam właśnie przez następne 650 lat się znajdował, dowodzić ma dokument z r. 1808 wymieniający zachowaną w skarbcu kościoła czerwińskiego „Księgę

⁷² *Ibidem*, s. 240–241. – Sawicka (*Les Principaux manuscrits [...]*, s. 242–247) wymienia przede wszystkim rękopisy niemieckie, których miniatury mają związek artystyczny z księgą plocką. – Walicki (*op. cit.*, s. 261) wspomina z kolei kilka środowisk romańskich.

⁷³ Zob. m.in. Kozłowska-Budkowa, *op. cit.*, s. 344. – Nowowiejski, *op. cit.*, s. 186, 473.

⁷⁴ Arsenius Sulger, *Annales Imperialis Monasterii Zwifaltensis, Ordinis S. Benedicti in Suevia [...]*. Augustae Vindelicorum 1698, s. 69.

⁷⁵ Zob. Knapiński, *op. cit.*, s. 242–246. – Nowowiejski, *op. cit.*, s. 7.

⁷⁶ Semkowicz, *op. cit.*, s. 135.

⁷⁷ Zob. K. Askanas, *Srebrna okładka „Ewangeliarza Księżnej Anastazji”*. „Notatki Płockie” 1989, nr 2/139, s. 9. – T. Mroczo, *Czerwińsk romański*. Warszawa 1972, s. 50.

⁷⁸ Długosz, *op. cit.*, t. 2, s. 43.

⁷⁹ Balzer (*op. cit.*, s. 5) nie zna imienia Anastazja i żonę księcia Bolesława nazywa wyłącznie Wierzchosławą. Najbliższy prawdy wydaje się jednak pogląd, iż chodzi o jedną li tylko osobę, której do słowiańskiego imienia Wierzchosława dodano chrzestne, wywodzące się z greki – Anastazja. Obyczaj nadawania dwóch imion istniał bowiem w Polsce i innych krajach słowiańskich od dawna i utrzymał się w wyższych warstwach społeczeństwa aż do drugiej połowy XV wieku. Zob. F. Bujak, *Studia nad osadnictwem Małopolski*. „Rozprawy AU. Wydział Historyczno-Filozoficzny”. Seria II. T. 22. Kraków 1905, s. 237. – Askanas, *Srebrna okładka „Ewangeliarza księżnej Anastazji”*, s. 10.

⁸⁰ Balzer (*op. cit.*, s. 5) pisze, że nastąpiło to po 1148 roku.

⁸¹ Mroczo, *op. cit.*, s. 50. Zob. rozdz. o *Biblii plockiej*.

z *Ewangeliami* całą w srebro oprawną”⁸². W roku 1831 biskup płocki Adam Michał Prażmowski, człowiek uczony, jeden z założycieli Towarzystwa Naukowego Płockiego⁸³, ofiarował rękopis bibliotece Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Warszawie, gdzie już wcześniej zgromadzono około 3000 tomów z biblioteki czerwińskiej po kasacji klasztoru w 1819 roku⁸⁴. Upadek powstania listopadowego sprawił, że ewangeliarz wywieziony został do Petersburga i umieszczony w Cersarskiej Bibliotece Publicznej⁸⁵. Do Polski powrócił w 1921 r. i obecnie jest w posiadaniu Biblioteki Narodowej w Warszawie⁸⁶.

Na kodeks *Quatuor Evangeliae* składa się 66 pergaminowych kart (64 + 2 dodatkowe) o wymiarach 30,5 x 20 cm, pokrytych starannie kaligrafowaną XII-wieczną minuskułą romańską w jednej kolumnie. Zapisano na nich fragment *Rodowodu Jezusa (Liber generationis)* z *Ewangelii według św. Mateusza* (k. 1), dwa dziełka autora *Wulgaty*, św. Hieronima ze Strydonu (*Praefatio in Evangelium Matthaei*, k. 1v–3; *Prologus commentariorum in Evangelium Matthaei*, k. 3–4), *Argumentum in Mattheum* (k. 4–4v) wybitnego poety łacińskiego z w. IX, działającego w Leodium irlandzkiego nauczyciela Seduliusa Scotta, *Capitula* (k. 4v–5v), tablice kanoniczne, czyli zestawienie rozdziałów wszystkich *Ewangelii* o podobnej treści (k. 6–8), *Evangelium Matthaei* (k. 8v–23v), *Evangelium Lucae* (bez początku, k. 24–43), komentarz do *Ewangelii według św. Jana (Commentatio in Joannem Evangelistam*, k. 43v) autorstwa Bedy Venerabilis z Wearmouth, *Capitula* (k. 43–44) oraz *Evangelium Joannis* (k. 44–63).

O wartości *Ewangeliarza księżnej Anastazji* decyduje jednakże jego oryginalna, zachowana w swej pierwotnej postaci oprawa⁸⁷, sporządzona z drewna dębowego pokrytego srebrną blachą zdobioną płaskorzeźbami figuralnymi i napisami majuskułą⁸⁸. Przednia okładka, wykonana na wzór bizantyński, przedstawia Ukrzyżowanie z kłęczącą u stóp krzyża Anastazją⁸⁹ oraz stojącymi po bokach Matką Bożą i Janem Ewangelistą. W górnych rogach w kształcie okrągłych medalionów umieszczono wyobrażenia słońca („sol”) i księżycy („luna”). Okładka tylna, o cechach sztuki mozańskiej, ukazuje *Maiestas Domini* – błogosławiącego z tronu Chrystusa i symbole czterech ewangelistów w narożnikach⁹⁰.

Zarówno sztuka znad Mozy, jak i wpływy kultury bizantyńskiej docierały do XII-wiecznego Płocka za pośrednictwem biskupów obcego pochodzenia i związków matrymonialnych dynastii Piastów z książętami ruskimi⁹¹. Oprawa ewan-

⁸² Mroczo, *op. cit.*, s. 47.

⁸³ Zob. Nowowiejski, *op. cit.*, s. 73. – J. Stefański, *Płock od A do Z*. Płock 1995, s. 343.

⁸⁴ Nowowiejski, *op. cit.*, s. 18. Treść listu biskupa Prażmowskiego do TPN w Warszawie znajduje się na kopii mikrofilmu nr 38205, zawierającego tekst *Ewangeliarza księżnej Anastazji*.

⁸⁵ Pod sygn. Lat.Q.V.J.65.

⁸⁶ Pod sygn. BN II 3307.

⁸⁷ Zob. Semkowicz, *op. cit.*, s. 134.

⁸⁸ Mroczo (*op. cit.*, s. 49–50) podaje, że w Europie tego rodzaju romańskie oprawy ze srebra posiadają jedynie ewangeliarze z belgijskiego Namur i z Treviso we Włoszech.

⁸⁹ Podobna postać niewiasty w stroju bizantyńskim i z diademem księżycym na głowie wyobrażona została na miniaturze (k. 167v) do *Księgi Estery z Biblii płockiej*. Zob. Kopera, *op. cit.*, t. 1, s. 18.

⁹⁰ Na temat oprawy ewangeliarza istnieje obszerna bibliografia zarówno w języku polskim, jak i w językach obcych. Częściowo przedstawił ją i wykorzystał Askanas w cytowanej tu wielokrotnie rozprawie.

⁹¹ Zob. Semkowicz, *op. cit.*, s. 102–103. – Askanas, *Sztuka Płocka*, s. 14.

geliarza mogła być zatem produktem miejscowego, plockiego warsztatu, w którym pracował artysta lub artyści przybyli z Lotaryngii. Takimi byli przecież, wspomniani już w rozdziale o *Biblii plockiej*, malarz Gunter („*quod pictor eius Guntherus studiose explevit*”) i Leopardus, rzeźbiarz i kapelan nadworny Bolesława Krzywoustego, twórca m.in. „okładzin do ksiąg liturgicznych”⁹².

Księgi, a wśród nich ewangeliarze, stawały się poprzez kunszt, z jakim je wykonywano, prawdziwymi *opera artis*, przechowywanymi w kościelnych bądź klasztornych skarbcach⁹³. Przez tę szczególną wartość materialną oraz znaczenie sakralne, często dzięki relikwiom zawartym w ich oprawach, stanowiły niejednokrotnie element uświetniający uroczystości kościelne. Według przekazu z 1361 r. miały być niesione w procesji podczas translacji zwłok św. Wojciecha w 1000 roku. Z kolei *Rytuał plocki*, powstały około r. 1148, podaje, że mszy św. w katedrze towarzyszyła procesja, w trakcie której wznoszono ewangeliarz, ustawiano go na ołtarzu i ze czcią całowano⁹⁴. Do tej tradycji nawiązano jeszcze 5 II 1995, kiedy to w czasie uroczystego nabożeństwa w katedrze bamberskiej wniesione zostały i pokazane *Perykopy ewangeliczne (Perikopenbuch)* Henryka II, specjalnie na ten cel sprowadzone z biblioteki monachijskiej⁹⁵.

Plockie Perykopy ewangeliczne

Perykopami (gr. *perikope* – zmniejszenie) nazywa się wybrane ustępy z *Pisma świętego* przeznaczone do czytania podczas mszy i nabożeństw odprawianych w cyklu roku kościelnego (*officium orbiculare*), począwszy od pierwszej niedzieli adwentowej⁹⁶. Jako księga liturgiczna ukształtowana ostatecznie na przestrzeni VI–VII w.⁹⁷ perykopy określane były również mianem lekcjonarza, plenariusza i komesu (*liber comiti*), jeśli zawierały fragmenty tekstów z całego *Nowego Testamentu* (*Dobre Nowiny, Dzieje Apostolskie, Listy*), kapitułarza zaś (*capitulare ewangeliorum*) bądź ewangelistarza w przypadku, gdy ich treść stanowiły tylko urywki z czterech *Ewangeli*⁹⁸. Wśród kodeksów tego rodzaju na uwagę zasługują przede wszystkim bogato zdobione dzieła epoki karolińskiej, m.in. tzw. *Ewangelistarz Godescalca*⁹⁹ i napisany złotem *Ewangelistarz z Nimwegen (?)*¹⁰⁰, oraz ottońskiej, np. perykopy Henryka II, ze skryptorium w Reichenau z początku XI w.¹⁰¹, i Henryka III, wykonane około połowy tegoż stulecia w Echternach¹⁰².

⁹² Walicki, *op. cit.*, s. 275.

⁹³ Zob. rozdz. niniejszej pracy „*Codex aureus*” z *Pultuska*.

⁹⁴ Mroczko, *op. cit.*, s. 50.

⁹⁵ Monachium, Bayerische Staatsbibliothek, Clm 4454. Tę informację przekazał mi w liście z 20 II 1996 proboszcz katedry w Bambergu, ks. Josef Richter.

⁹⁶ Zwyczaj czytania i objaśniania stałych części *Pisma świętego* w czasie nabożeństw religijnych przejęty został przez Kościół wczesnochrześcijański od Żydów, jak świadczą m.in. św. Justyn (*Apologia pierwsza za chrześcijanami*, c. 67), Tertulian (*De anima*, c. 9) czy Orygenes (*Przeciw Celsusowi*, 3, 45, 50). Dostosowanie perykop do roku kościelnego przypisuje się z kolei św. Hieronimowi. Zob. *Podręczna encyklopedia kościelna*. T. 29/30. Warszawa 1913, s. 90.

⁹⁷ *Lexikon des Mittelalters*. T. 6. München–Zurich 1993, s. 1891.

⁹⁸ Zob. *Encyklopedia wiedzy o książce*. Wrocław 1971, szp. 1827–1828, 1381, 418.

⁹⁹ Paryż, Bibliothèque Nationale, Nouv.acq.lat.1203.

¹⁰⁰ Aachen, P. i J. Ludwig, Ms 2.

¹⁰¹ Monachium, Bayerische Staatsbibliothek, Clm 4454. Zob. rozdz. o *Ewangeliarzu księżnej Anastazji*.

¹⁰² Bremen, Staatsbibliothek, C 21.

Już w najstarszych inwentarzach skarbcza i biblioteki katedry wawelskiej z lat 1101 i 1110 zanotowano, iż „*in erario*” znajdowały się odpowiednio „*Plenaria III*” i „*Plenaria II auro tecta, III argento tecta*”¹⁰³, zatem kunstownie opracowane, sprowadzone z zagranicy plenariusze, chociaż wydaje się, że nazwa ta posłużyła w tym wypadku jako ogólne oznaczenie ksiąg niezbędnych przy sprawowaniu służby Bożej. W wieku XII pojawiły się w Polsce kolejne manuskrypty perykop, skromne pod względem artystycznym wytwory klasztornych warsztatów zachodnich¹⁰⁴. Takie były *Evangelia et lectiones* z kościoła kanoników laterańskich w Trzemesznie¹⁰⁵, *Pericopae Evangelicae* należące do benedyktyków lubińskich¹⁰⁶ i *Płockie perykopy ewangeliczne*¹⁰⁷.

Rękopis ze zbiorów Muzeum Diecezjalnego w Płocku¹⁰⁸, zachowany w niemal pierwotnym stanie, zawiera 100 kart sporządzonych z grubego, żółtego pergaminu, o rozmiarach 26,5 x 15,2 cm, zapisanych staranną minuskułą karolińską z dodatkiem nutacji cheironomicznej w jednej, 30-wersowej kolumnie z obszernymi marginesami zewnętrznymi i dolnymi. Powstał około r. 1160 w jednej ze szkół miniatorskich nad Mozą, najprawdopodobniej w założonym w 687 r. przez szlachetną damę Plektrudę opactwie benedyktyńskim Andage w Ardenach, do którego miał w VIII w. przybyć legendarny św. Hubert i które zwało się odtąd Saint-Hubert¹⁰⁹. Ozdobiony jest 17 romańskimi inicjałami rysowanymi minią i brązowym inkaustem. 4 z nich (litera „I”) posiadają wkomponowane miniatury figuralne przedstawiające św. Jana Ewangelistę z symboliczną głową orła (k. 4v), św. Łukasza z głową wołu (k. 10v), scenę biczowania Chrystusa (k. 32), której pierwowzór znajduje się w VIII-wiecznym *Psalterzu stuttgarckim* (*Stuttgarter Psalter*) z Echternach¹¹⁰ jako ilustracja do psalmu 35 (34)¹¹¹, oraz Ześlanie Ducha Świętego (k. 58).

¹⁰³ *Pomniki dziejowe Polski*, t. 1 (1960), s. 377.

¹⁰⁴ Walicki (*op. cit.*, s. 259) pisze o kodeksach XII-wiecznych napływających do Polski jako o wręcz ubogo zdobionych w porównaniu z wystawnymi złotymi i purpurowymi rękopisami XI-wiecznymi. Fakt ten tłumaczy m.in. tym, że miejsce mecenatu monarszego zajęła inicjatywa kleru świeckiego i zakonnego, który swą ascezę klasztorną wyraził właśnie w produkcji książkowej.

¹⁰⁵ Gniezno, Biblioteka Katedralna, Ms 67. Kościół w Trzemesznie, wzniesiony u schyłku X w. przez benedyktyków, w latach 1146–1147 przejęty został przez kanoników regularnych. Zob. T. Chrzanowski, *Sztuka w Polsce Piastów i Jagiellonów*. Warszawa 1993, s. 21, 53.

¹⁰⁶ *Perykopy lubińskie* składały się z 2 części: perykop ewangelijnych bez iluminacji i ozdobionego kilkoma rysunkami *Liber fraternitatis Lubinensis* (1134–1170). Rękopis przechowywano w Bibliotece Narodowej w Warszawie (Lat.Q.vel.I.32), gdzie spłonął w r. 1944, podobnie jak późniejszy, pochodzący z lat 1320–1330 ewangelistaż katedry krakowskiej (Lat.Q.vel.I.73). Zob. Walicki, *op. cit.*, s. 263. – B. Miodońska, *Małopolskie malarstwo książkowe 1320–1540*. Warszawa 1993, s. 110–112, 197 (poz. 2).

¹⁰⁷ Zarówno *Vetulan* (*Średniowieczne rękopisy płockiej biblioteki katedralnej*, s. 415) jak i L. Grabowski (*Muzeum Diecezjalne w Płocku. Informator*. Płock 1972, s. 40) nazywają zabytek ewangeliarzem.

¹⁰⁸ *Vetulan* (*Średniowieczne rękopisy płockiej biblioteki katedralnej*, s. 415) oznacza go jako MS 45 (dawniej MS 140), podaje również tymczasową sygn. l. Według Walickiego (*op. cit.*, s. 262) jest to sygn. 779/57.

¹⁰⁹ Z opactwem Saint-Hubert na terenie dzisiejszej Belgii związane były również wspomniane już *Perykopy lubińskie* oraz *Biblia czerwńska*, o której będzie jeszcze mowa. Zob. A. Skanas, *Sztuka Płocka*, s. 39. – Chrzanowski, *op. cit.*, s. 98. – Walicki, *op. cit.*, s. 263.

¹¹⁰ Stuttgart, Württembergische Landesbibliothek, Bibl. fol. 12a–c.

¹¹¹ Zob. R. Knapiński, *Credo Apostolorum w romańskich Drzwiach Płockich*. Płock 1992, s. 92.

Perykopy, które od XI w. poczęły wypierać otaczane szczególnym kultem ewangeliarze, same z kolei w okresie późnego średniowiecza utraciły swe znaczenie na rzecz mszału pełnego (*missale plenarium*). Jednakże tradycja na długo jeszcze potrafiła zachować owe wyszłe z użycia liturgicznego księgi, pojawiające się nadal w stuleciach XV i XVI¹¹².

Liber Geneseos

Jednym z najcenniejszych średniowiecznych zabytków piśmiennictwa, jakie znajdują się bądź kiedykolwiek się znajdowały w zasobach klasztornych lub kościelnych bibliotek w Polsce, był nie istniejący dzisiaj rękopis określany w nauce m.in. jako *Liber Geneseos*¹¹³. Na jego 182 kartach z grubego pergaminu¹¹⁴, formatu 50,5 x 36,5 cm¹¹⁵, zapisanych XII-wieczną, ale zdradzającą już pewne cechy gotyckie minuskułą¹¹⁶, w dwu kolumnach po 50 wierszy w każdej, mieściły się teksty biblijne począwszy od *Księgi Rodzaju* do rozdziału 17 *Drugiej Księgi Królewskiej*¹¹⁷.

Z datą i miejscem powstania kodeksu związane były ściśle jego iluminacje, na które składało się 13 wielkich, ozdobnych inicjałów¹¹⁸ i jedna nakreślona cyngrem miniatura całostronicowa skomponowana wokół monogramu „IN” (*In Principio*, k. 6). W medalionach połączonych ze sobą za pomocą plecionki liściastych łądy ukazane zostały dzieje opowiedziane w *Księdze Rodzaju* (1, 1–4, 16), od stworzenia świata do bratobójstwa Kaina. Owa miniatura wykazywała wyraźne podobieństwo do sporządzonych w latach 1170–1180 w opactwie St. Trond¹¹⁹ inicjałów „IN” w *Biblii* z Saint-Hubert-en-Ardenne z końca XI w. i *Hexameronu* w *Starożytnościach żydowskich* Józefa Flawiusza. Ten sam typ ornamentyki zdob-

¹¹² Wymienić można np.: XV-wieczny łaciński lekcjonarz kanonika plockiego Jakuba z Piotrkowa (Kraków, Biblioteka Jagiellońska, 1562), zawierający dzieło kaznodziei Macieja z Legnicy *Postilla magna*, teksty lekcji od trzeciej niedzieli po Wielkanocy do niedzieli Św. Trójcy oraz na marginesach – perykopy lekcji z licznymi glosami polskimi (zob. M. Kowalczyk, E. Belcarzowa, F. Wysocka, *Glosy polskie Jakuba z Piotrkowa i innych autorów w rękopisach Biblioteki Jagiellońskiej*, „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej” 1973, nr 1/2); lekcjonarz z 1500 r. przepisany dla kardynała Fryderyka Jagiellończyka (Kraków, Archiwum i Biblioteka Krakowskiej Kapituły Metropolitalnej, 22 KP); ewangelistarz Piotra Tomickiego z lat 1533–1534 (jw., 19 KP), pisany przez Stanisława Górskiego z Mazowsza, iluminowany przez Stanisława Samostrzelnika (zob. Miodońska, *op. cit.*, s. 46, 84, 100, 157, 186, 205); *Ewangelie na procesję świętą Bożego Ciała katedry wawelskiej* z 1536 roku (jw., 18 KP).

¹¹³ Zob. Mroczko, *op. cit.*, s. 62.

¹¹⁴ Zob. J. Korzeniowski, *Zapiski z rękopisów Cesarskiej Biblioteki Publicznej w Petersburgu*. „Archiwum do Dziejów Literatury i Oświaty w Polsce” 1910, s. 1. – *Katalog Wystawy Zbiorów Historycznych Biblioteki Narodowej w Warszawie*. Warszawa 1933, s. 125. Według Sawickiej (*Straty wojenne [...]*, s. 17) rękopis zawierał 185 kart.

¹¹⁵ U Sawickiej (*Straty wojenne [...]*, s. 17) – 504 x 367 mm.

¹¹⁶ *Ibidem*.

¹¹⁷ Niektórzy badacze, np. Korzeniowski (*op. cit.*, s. 1), Sawicka (*Straty wojenne [...]*, s. 17), piszą o *Czwartej Księdze Królewskiej*. Dzieje się tak dlatego, że według *Septuaginty* z obiema *Księgami Królewskimi* związane były dwie wcześniejsze *Księgi Samuela*. Zob. *Pismo święte Starego i Nowego Testamentu*, s. 258, 309.

¹¹⁸ Zob. Sawicka, *Straty wojenne [...]*, s. 17. – Askanas, *Sztuka Płocka*, s. 40. *Katalog Wystawy Zbiorów Historycznych Biblioteki Narodowej w Warszawie* (s. 125) podaje, że rękopis zawierał 10 inicjałów.

¹¹⁹ Zob. Walicki, *op. cit.*, s. 261–262, Mroczko, *op. cit.*, s. 61.

niczej pojawił się także w *Biblii* z Malines, powstałej około 1160 roku¹²⁰. Dekoracja *Liber Geneseos* zdradzała zatem związek z miniaturstwem mozańskim z XI–XII wieku. Można by z dużą pewnością uznać ten rękopis za produkt właśnie jednego z benedyktyńskich warsztatów nad Mozą w drugiej połowie w. XII, mimo iż pojawiały się próby lokalizowania skryptorium, z którego pochodzi owa księga, w południowych Niemczech (Salzburg, dziś w Austrii)¹²¹ lub w Polsce¹²², a granice czasowe przesuwane były na wiek XIII¹²³ czy początek następnego stulecia¹²⁴.

Przypuszczalnie wkrótce po wykonaniu *Liber Geneseos* został przywieziony do Płocka i tu, w miejscowej katedrze, czas jakiś się znajdował. Dość wcześnie jednak, być może jeszcze w XII w., razem z *Ewangeliarzem księżnej Anastazji* zawędrował jako dar do Czerwińska i przechowywany był we wspomnianej poprzednio księżnicy tamtejszego klasztoru kanoników regulamych¹²⁵, z której do dzisiaj zachowało się zaledwie 15 manuskryptów¹²⁶. Stąd ów cenny rękopis *Biblii czerwińskiej* zabrał bratanek króla Stefana Batorego, biskup warmiński Andrzej (1563–1599), kardynał od r. 1584 i opat w Czerwińsku od 1593 roku. Sporządził on dla niego nową oprawę z desek powleczonych świńską skórą i opatrzył swoim ekslibrisem¹²⁷. W wieku XVIII zabytek stanowił własność kolegium jezuickiego w Sandomierzu, a po kasacie zakonu – rodu Tarnowskich z Dzikowa. W roku 1809 Jan Feliks Tarnowski ofiarował go puławskiemu muzeum Czartoryskich¹²⁸, skąd następnie w 1831 r. wywieziony został do Petersburga i umieszczony w Bibliotece Publicznej. Kodeks zwrócony Polsce w latach dwudziestych na mocy Traktatu Ryskiego¹²⁹ zasilił zbiory Biblioteki Narodowej w Warszawie (*Genesis warszawska*, Lat.F.v.I.32) i tamże spłonął w 1944 roku.

Homiliarium

Poselstwo do Akwizgranu w r. 1166, zlecone biskupowi Wernerowi przez Bolesława Kędzierzawego, rzecz wspomniana już w paragrafie *Miracula S. Heinrichi* i w niniejszej pracy w rozdziale o *Ewangeliarzu księżnej Anastazji*, zaowocować miało pojawieniem się w Płocku oprócz wielu różnych przedmiotów także

¹²⁰ Zob. Mroczo, *op. cit.*, s. 61.

¹²¹ *Katalog Wystawy Zbiorów Historycznych Biblioteki Narodowej w Warszawie*, s. 125.

¹²² Korzeniowski (*op. cit.*, s. 1) dostrzegał w rysunku i zestawieniu barw *Liber Geneseos* pewien stopień wpływu wschodnioeuropejskiego. Dlatego przypuszczał, że rękopis mógł powstać w Polsce.

¹²³ Zob. *Katalog Wystawy Zbiorów Historycznych Biblioteki Narodowej w Warszawie*, s. 125.

¹²⁴ Zob. Korzeniowski, *op. cit.*, s. 1.

¹²⁵ Zob. rozdz. niniejszej pracy o *Ewangeliarzu księżnej Anastazji*.

¹²⁶ Najbardziej znany z nich jest znajdujący się w Bibliotece Narodowej w Warszawie *Brewiarz czerwiński* z lat 1320–1380. Zob. Mroczo, *op. cit.*, s. 55. – Chrzanowski, *op. cit.*, s. 98.

¹²⁷ Korzeniowski, *op. cit.*, s. 1. Według Sawickiej (*Straty wojenne [...]*, s. 17) rękopis posiadał oprawę roboty pomorskiej z lat około 1570–1580. – T. Dobrowolski (*Historia sztuki polskiej*. Kraków 1962, s. 122) sądził, że kodeks biblijny należał do biblioteki bożogrobców w Miechowie i przeszedł na własność Andrzeja Batorego, gdy ten w 1583 r. otrzymał tamże probostwo.

¹²⁸ W Puławach *Liber Geneseos* oznaczony był numerem 1176 – zob. Sawicka, *Straty wojenne [...]*, s. 17.

¹²⁹ Zob. P. Bańkowski, *Powrót do kraju po stu latach. Rewindykacja rękopisów z b. Biblioteki Sztabu Głównego w Petersburgu, wywiezionych z Polski po upadku powstania listopadowego*. „Archeion” 1930, s. 3.

ksiąg, a wśród nich jednej, która pod sygn. MS 40¹³⁰ przechowywana była do 1941 r. w bibliotece diecezjalnej¹³¹. Kodeks, określony przez Stanisławę Sawicką jako *Homiliarium*¹³², powstał przypuszczalnie w trzeciej ćwierci XII w. w warsztacie nad Mozą, chociaż, jak twierdzą niektórzy uczeni, prawdopodobna wydaje się jego rodzima proveniencja. Płock za czasów księcia Bolesława był bowiem znaczącym ośrodkiem kultury mozańskiej w Polsce, posiadającym własne skryptorium i pracownię iluminatorską zdolną wydać podobne dzieło¹³³, a i sam homiliarz nie zdradzał tak wybitnego poziomu artystycznego jak inne, oryginalne dzieła rękopiśmienne przybyłe z Zachodu¹³⁴. Zabytek, nadniszczony już przez czas, z licznymi brakami, składał się z 259 pergaminowych kart o wymiarach 51,5 x 36,2 cm¹³⁵ zapisanych minuskułą w dwu 38-wierszowych kolumnach. Niemal w całości wyszedł spod pióra jednego kopisty, parę fragmentów zaledwie, jak na k. 195 zawierającej drobniejsze litery, lub na liczącej tylko 10 wersów k. 118, dopisały inne ręce zapewne w XIII stuleciu¹³⁶.

Homiliarze, czyli zbiory kazań (gr. *homilia* – kazanie, wykład; łac. *Liber homiliarius, Sermologus, Sermonarius*), należą do najstarszych katolickich ksiąg religijnych. Prawdopodobnie taki zbiór ułożył już w V w. Hilary, biskup Arles, a następnie św. Cezary, arcybiskup z Arles (V–VI wiek). Dużą popularnością cieszył się w czasach Karolingów homiliarz opracowany przez Alanusa z Farfy (zm. 770) na użytek lokalnego kościoła w Rzymie. Autorem 2-tomowego, nie znanego dzisiaj dzieła był Alkuin, kierownik akwizgrańskiej *schola palatina* i opat w Tours, oraz Paweł Diakon, który w klasztorze na Monte Cassino zredagował i zawarł w dwóch tomach swego *Homiliarium* kilkaset kazań na święta całego roku¹³⁷. Materiału do kompilacji dostarczyły Pawłowi teksty uznawanych od dawna autorów kościelnych, m.in. Orygenes, świętych Hieronima, Ambrożego, Augustyna, papieży: Leona i Grzegorza Wielkiego, Bedy. Na tym wzorcowym doborze autorów opierała się, jak można sądzić, zawartość rękopisu płockiego, albowiem treść jego (k. 2, inc. „*Dominica in septuagesima sermo beati iohannis*”) stanowiły „breviarzowe czytania z pism Ojców Kościoła”¹³⁸, a pod koniec (k. 255) „*praefatiunculus*” arcybiskupa Canterbury, Anzelma. Na karcie 195 znajdował się XIII-wieczny opis męki Chrystusa, przedstawienia pasyjnego opartego na *Ewangeliach* i łacińskich utworach prozaicznych¹³⁹. Ponadto na wewnętrznej okładce per-

¹³⁰ W katalogu Vetulaniego (*Średniowieczne rękopisy płockiej biblioteki katedralnej*, s. 418) oznaczona sygn. MS 52.

¹³¹ Zob. Nowowiejski, *op. cit.*, s. 473–474. – Sawicka, *Les Principaux manuscrits [...]*, s. 253. Wcześniej manuskrypt znajdował się w centralnej gablocie sali głównej Muzeum Diecezjalnego (zob. J. K. Kochanowski, *Zbiór ogólny przywilejów i spominków mazowieckich*. T. 1. Warszawa 1919, s. 223). Przeniesiony następnie do biblioteki diecezjalnej, wywieziony został przez Niemców do Królewca i dotąd nie odnaleziony.

¹³² Sawicka, *Straty wojenne [...]*, s. 45.

¹³³ Zob. Askanas, *Sztuka Płocka*, s. 40.

¹³⁴ Walicki, *op. cit.*, s. 262.

¹³⁵ Sawicka, *Les Principaux manuscrits [...]*, s. 248. Nieco większe wymiary, 51,7 x 37 cm, podaje Nowowiejski (*op. cit.*, s. 474).

¹³⁶ Sawicka, *Les Principaux manuscrits [...]*, s. 248.

¹³⁷ Zob. M. Banniard, *Geneza kultury europejskiej V–VIII w.* Przetłumaczył A. Kuryś. Warszawa 1995, s. 151. – Paweł Diakon, *Historia rzymska. Historia Longobardów*. Przetłumaczył J. Lewandowski. Warszawa 1995, s. XLII–XLIII.

¹³⁸ Zob. Nowowiejski, *op. cit.*, s. 474.

¹³⁹ *Ibidem*. – Sawicka, *Les Principaux manuscrits [...]*, s. 248.

gaminowej (naklejce), wyłączonej ze starej, zniszczonej oprawy kodeksu, składającej się z desek powleczonych czarną skórą, Jan Karol Kochanowski odkrył dwa *noticia* (inc. „*Notum sit omnibus*”), na podstawie pisma i nazw własnych datowane na lata 1222–1242 i dotyczące Mazowsza płockiego¹⁴⁰.

„Przepięknie iluminowany”¹⁴¹ homiliarz zdołało 99 inicjałów¹⁴² o motywach roślinno-zwierzęcych, rysowanych piórką przy użyciu minii, zieleni, błękitu i niekiedy złota. Na szczególną uwagę zasługuje wkomponowana w inicjał „C” (k. 134v – „*Cum in toto mundo*”) miniatura przedstawiająca postać św. Agnieszki w długiej, białej sukni i litera „S” (k. 229v – „*Sancta quatuor animalia*”) ze smokiem¹⁴³. Bliskie analogie do ornamentacji MS 40 Sawicka odnajduje w pierwszej części *De civitate Dei* św. Augustyna, XII-wiecznym rękopisie z Biblioteki Kapitulnej w Pradze¹⁴⁴, który z kolei wzorowany mógł być na *Horologium Olomucense* z lat 1136–1137¹⁴⁵.

Pontyfikał katedry płockiej

W księgozbiórce biblioteki seminaryjnej w Płocku znajdował się *Liber Plo-censis ecclesie cathedralis*¹⁴⁶, jedyny, najstarszy i kompletny, pontyfikał polski, oznaczony sygnaturą MS 29 bądź C. 63¹⁴⁷. Wywieziony w r. 1941 wraz z innymi rękopisami do Królewca, odnalazł się dopiero 36 lat później w Bayerische Staatsbibliothek w Monachium¹⁴⁸.

Nazwą „pontyfikał” (także m.in. *ordinale*, *ordinalis liber*, *mistrale*) określa się księgę zawierającą zbiór obrzędów liturgicznych na użytek biskupa (*pontifex* – arcykapłan, *pontificalis* – arcykapłański, należący do najwyższego kapłana). *Editio princeps* takiego zbioru powstała w klasztorze św. Albana w Moguncji w połowie X w.¹⁴⁹ i stąd nazwana jest pontyfikałem mogunckim lub rzymsko-germańskim. Wkrótce pontyfikały rozpowszechniły się w całej zachodniej części Europy, docierając m.in. do Rzymu, gdzie stały się źródłem dla nowego opracowania, powstałego na początku XII w. *Pontificale Romanum*. Dalszych „przeróbek” dokonali: Innocenty III (1198–1216), pod koniec XIII w. biskup Wilhelm Durand, który swoje dzieło nazwał *Pontificalis ordinis liber*, ostatecznie Klemens VIII w 1596 roku.

Za najstarszy pontyfikał znajdujący się w Polsce uważane jest tzw. *benedictionale* powstałe na terenie diecezji salzburskiej na przełomie XI i XII w. i zawierające tylko błogosławieństwa i modlitwy liturgiczne biskupa do odmawiania pod-

¹⁴⁰ Kochanowski, *op. cit.*, s. 218, 219. Zob. też Vetulani, *Średniowieczne rękopisy płockiej biblioteki katedralnej*, s. 418.

¹⁴¹ Zob. Vetulani, *Sredniowieczny biskupi Płock jako ośrodek kultury umysłowej*, s. 421.

¹⁴² Według Nowowiejskiego (*op. cit.*, s. 474) rękopis zawierał 98 inicjałów i 2 miniatury.

¹⁴³ Zob. Sawicka, *Les Principaux manuscrits [...]*, s. 249. – Walicki, *op. cit.*, s. 262.

¹⁴⁴ Praga, Kapitulni knihovna, MS A XXII/l. Zob. Sawicka, *Les Principaux manuscrits [...]*, s. 250.

¹⁴⁵ Sztokholm, Theol. MS A 144. Zob. *ibidem*, s. 251.

¹⁴⁶ Zob. J. Nowowiejski, *Rezurekcja*. W: *Encyklopedia kościelna*. T. 23. Warszawa 1899, s. 375.

¹⁴⁷ *Pomniki dziejowe Polski*, t. 5, s. 990.

¹⁴⁸ W liście z 15 XI 1995, który otrzymałem z Bayerische Staatsbibliothek w Monachium, mowa jest o *Plocker Pontifikale* Clm 28938.

¹⁴⁹ *Handbuch der Kirchengeschichte. Die mittelalterliche Kirche*. B.III/l. Freiburg–Basel–Wien 1985, s. 343.

czas mszy świętej¹⁵⁰. Z tego samego okresu wywodzi się *Benedictionale* biskupów krakowskich, twór szkoły ratyżbońskiej¹⁵¹, jeden z tych „*Benedictionales III*”, które wymienia spis biblioteki katedralnej w Krakowie z 1110 roku¹⁵². Wśród zabytków tego rodzaju warto wspomnieć jeszcze o pontyfikale biskupów krakowskich z początku w. XII, zapewne produkcie miejscowym (tynieckim?) sporządzonym na podstawie obcego wzoru¹⁵³, oraz późniejszym, XIII-wiecznym pontyfikale arcybiskupa Jana Rzeszowskiego, wykonanym w Apulii, przechowywanym w bibliotece kapitulnej w Gnieźnie¹⁵⁴.

Pontyfikał płocki spisany został na sporządzonym ze skóry cielęcej tzw. pergaminie północnym (*charta teutonica*)¹⁵⁵, niejednakowej grubości. Liczy 211 kart formatu 27 x 18,5 cm, zapisanych w sposób ciągły po obu stronach, z których każda mieści od 21 do 24 wierszy. Pierwotnie rękopis składał się z 205 kart pokrytych minuskułą romańską, karty następne, 205v–211v, zawierają teksty późniejsze, naniesione już innymi rękami – częściowo kursywą gotycką, częściowo jej złagodzoną formą, popularną w XIV i XV w. bastardą¹⁵⁶.

Nie ma zgodności wśród badaczy co do czasu powstania kodeksu. Większość¹⁵⁷ datuje pontyfikał na w. XIII bądź przełom XII i XIII wieku. Antoni Podleś, autor obszernej monografii zabytku, analizując m.in. zasady ortograficzne łaciny, którą dzieło zostało napisane, biorąc pod uwagę ornamentykę, notacją muzyczną, doszukując się cech wspólnych pisma pontyfikału z pismem innych manuskryptów znajdujących się w Muzeum Diecezjalnym w Płocku, nie pomijając wreszcie samej treści i licznych marginaliów stwierdza, że *Pontyfikał płocki* powstał najpóźniej około połowy XII stulecia¹⁵⁸.

Rękopis mógł wyjść spod pióra pisarza zatrudnionego w płockim skrytorioium katedralnym lub mnicha z opactwa benedyktyńskiego, założonego, jak utrzymuje tradycja, za czasów Bolesława Chrobrego przez Poraja, brata św. Wojciecha¹⁵⁹. Najpewniej jednak jest pochodzenia obcego¹⁶⁰, powstał w warsztacie leodyjskim czy północnofrancuskim. Został jednakże napisany specjalnie dla jednej z diecezji polskich (świadczy o tym zawarty na k. 3v–4 tekst przysięgi składanej przez konsekrowanego elekta metropolicie gnieźnieńskiemu¹⁶¹), najprawdopodobniej na zamówienie biskupa płockiego Aleksandra z Malonne bądź jego następcy Wernera. W każdym razie pewne jest, że kodeks od początku należał do „*ecclesie plocensis*”, chociaż zapiska proweniencyjna znajdująca się na k. 211v pochodzi dopiero z początku XV wieku.

¹⁵⁰ Rękopis Biblioteki Kapitulnej we Wrocławiu, nr 149. Zob. Semkowicz, *op. cit.*, s. 180. – *Encyklopedia wiedzy o książce*. Warszawa 1971, szp. 1949.

¹⁵¹ KP 23. Zob. *Sztuka polska przedromańska i romańska*, s. 258.

¹⁵² *Pomniki dziejowe Polski*, t. 1, s. 377.

¹⁵³ Kraków, Biblioteka Kapituły Katedralnej, rkps 2057.

¹⁵⁴ MS 152.

¹⁵⁵ Zob. A. Gieysztor, *Zarys dziejów pisma łacińskiego*. Warszawa 1973, s. 102.

¹⁵⁶ Zob. H. Hiller, *Wörterbuch des Buches*. Frankfurt am Main 1967, s. 55.

¹⁵⁷ Zob. np. W. Kętrzyński, komentarz w zb.: *Pomniki dziejowe Polski*, t. 5, s. 990. – Nowowiejski, *Rezurekcja*, s. 375. – Semkowicz, *op. cit.*, s. 180. – H. Feicht, *Płockie średnio-wieczne rękopisy muzyczne*. „Notatki Płockie” 1961, nr 19, s. 9.

¹⁵⁸ A. Podleś, *Pontyfikał płocki. Studium liturgiczno-źródłoznawcze*. Płock 1986, s. 35–38.

¹⁵⁹ Zob. Nowowiejski, *Płock. Monografia historyczna*, s. 180.

¹⁶⁰ Zob. Feicht, *loc. cit.*

¹⁶¹ Zob. Podleś, *op. cit.*, s. 39.

W *Pontyfikale plockim* mieszają się ze sobą opisy obrzędów sprawowanych przez biskupa z przepisami liturgicznymi przeznaczonymi dla zwykłych księży, a zatem należącymi do rytuałów (łac. *ritus* – przepis religijny, święty zwyczaj). Całość (inc. k. 1: „*Incipit ordo ad examinandum electum episcopum*”) rozpoczyna się opisem ceremonii, podczas której delegaci diecezji proszą arcybiskupa gnieźnieńskiego o zatwierdzenie wyboru i wyświęcenie elekta. Kolejne karty kodeksu wypełniają wzory egzaminu „*in ordinatione episcopi*” połączonego z obrzędem konsekracji biskupa, konsekracji kościoła z litaniami do Wszystkich Świętych oraz cały szereg formuł modlitewnych odnoszących się do rzeczy i osób. Wśród nich znajdują się błogosławieństwa (*benedictio*) m.in. sukni kapłańskich, naczynia do przechowywania Eucharystii, pateny, kielicha, krzyża, pastorału, pierścienia, chorałwi, sprzętu odnalezionego „*in antiquo loco*”, sprzętów domowych, wody, wina i chleba, owoców, żelaza, popiołu w okresie postu, sera, jaj, jagnięcia i innych mięs, króla i królowej podczas koronacji, tych, którzy poświęcają się „*studium litterarum*”, przygotowują się do stanu duchownego lub pragną zawrzeć związek małżeński. Ponadto opisane tu są obrzędy poświęcenia (*dedicatio*) chrzcielnicy, bierzmowania, udzielania święceń kapłańskich, benedykcja opata i przeoryszy, konsekracja dziewic i ceremoniał obłóczyn zakonnych, konsekracja wdów żyjących w czystości, przepisy związane z ekskomuniką, obrzędy na święto Oczyszczenia NMP, Wielkiego Czwartku, Wielkiej Soboty, sposoby odprawiania nieszpórów wielkanocnych, wigilii Zesłania Ducha Świętego, egzorcyzmy soli i opętanego. Na kartach 169–171 wpisane zostały wyjątki *Ordo Romanus Antiquus* świadczące, że rękopis plocki należy do typu pontyfikału rzymsko-germańskiego¹⁶². Karty 205v–206v mieszczą rymowane oficjum *Hystoria Sancte Katherine*, opatrzone znakami muzycznymi, tzw. neumami. W przeciwieństwie do tekstu zasadniczego, kończącego się na k. 205, zawierającego, zwłaszcza przy antyfonach i prefacjach, neumy cheironomiczne (sanktgalleńskie)¹⁶³, nabożeństwo o św. Katarzynie zapisane w XIII w. obejmuje system neum diastematycznych (metzkich). Neumy sanktgalleńskie pojawiają się w polskich księgach liturgicznych z w. XI i XII, np. w benedyktyńskim *Missale plenarium* z Biblioteki Kapitulnej w Gnieźnie¹⁶⁴, w *Benedictionale* należącym do Biblioteki Załuskich¹⁶⁵, w plockim MS 140 zawierającym perykopy ewangeliczne¹⁶⁶ czy we wspomnianym już *Pontificale* biskupów krakowskich¹⁶⁷. Neumy metzkie wchodzi w użycie dopiero od drugiej połowy XII w. i występują chociażby w antyfonarzu, z którego dwie karty dodano w stuleciu XIX do wymienionego wyżej mszału nr 149¹⁶⁸. Obrządek kościelny katedry plockiej, podobnie zresztą jak i innych ważniejszych ośrodków w Polsce, już pod koniec XII w. był wzbogacany dramatami liturgicznymi i oficjami, w których uczestniczyły głównie osoby duchowne przedstawiające oparte na *Ewangeliach* wydarzenia Wielkiego Tygodnia. Teksty owych widowisk wraz z instrukcjami odnoto-

¹⁶² *Handbuch der Kirchengeschichte*, B.III/1, s. 34. Zob. Podleś, *op. cit.*, s. 32.

¹⁶³ Zob. Podleś, *op. cit.*, s. 36.

¹⁶⁴ Rkps 149.

¹⁶⁵ Q.v.I, 25 Biblioteki Publicznej w Petersburgu. Zob. Semkowicz, *op. cit.*, s. 506.

¹⁶⁶ Zob. M. Morełowski, „*Drzwi gnieźnieńskie*” a sztuka obca i rodzima. W zb.: *Drzwi gnieźnieńskie*, s. 87.

¹⁶⁷ Rkps 2057.

¹⁶⁸ Zob. Semkowicz, *op. cit.*, s. 506–508.

wywano przede wszystkim na kartach ksiąg liturgicznych. Pontyfikał nr 29 zachował kilka przekazów tego typu, dotyczących mianowicie: procesji niedzieli palmowej, adoracji i złożenia krzyża, nawiedzenia grobu oraz procesji rezurekcyjnej.

Dramatyzacje *Processio in Dominica Palmarum*, znane już w VII w., wyłoniły się z tradycji uroczystych pochodów religijnych upamiętniających wjazd Chrystusa, które począwszy od IV w. organizowano w Jerozolimie¹⁶⁹. *Ordo in die Palmarum* w rękopisie plockim (k. 134–140) podaje m.in., że w drodze do kościoła, w którym miała być celebrowana msza, śpiewano dwie antyfony procesjonalne: *Cum appropinquaret Dominus* i *Cum audisset populus*. Następnie, gdy „clerus populusque” z palmami w rękach zgromadzili się przy stacji krzyża znajdującej się poza świątynią, chór chłopięcy odśpiewywał hymn Teodulfa z Orleanu *Gloria, laus et honor*. Z kolei w czasie wykonywania przez kler antyfony *Pueri Ebreorum, vestimenta prosternebant in via* chłopcy rozpościerali pod krzyżem swoje szaty, ilustracją zaś śpiewu *Pueri Ebreorum, mittentes ramos olivarum* było składanie tamże poświęconych gałązek palm. Adoracja krzyża przez biskupa i duchowieństwo kończyła się śpiewem *O crux ave, spes*. Po przekroczeniu bramy kościoła kantor intonował responsorium *Ingrediente Domino*, po czym msza przebiegała dalej w ustalonym porządku¹⁷⁰.

Adorację i złożenie do grobu figury rozpiętego na krzyżu Chrystusa (*Depositio Crucis*) inscenizujące pogrzeb Zbawiciela, które to obrzędy uformowane zostały w w. X, *Pontyfikał plocki (Ordo de VI feria, k. 156–157v)* opisuje jako jeden obrządek. Po modlitwach dwaj prezbiterzy wnosili przed ołtarz osłonięty całunem („*cooperta syndone*”) krzyż, śpiewając przy tym wers „*Popule meus*”. Po antyfonach *Agios o Theos* i *Sanctus Deus*, wykonywanych kolejno przez chłopców i chór, biskup odślaniając krzyż intonował antyfonę *Ecce lignum crucis* i psalm *Beati immaculati*. Adorując krzyż wszyscy śpiewali ponownie *Ecce lignum crucis, Dum fabricator mundi* i hymn *Crux fidelis*¹⁷¹. Przenoszeniu krzyża „*ad locum sepulchri*” towarzyszył śpiew responsorium *Sicut ovis*, a zamykaniu go w grobie – *Sepulto Domino*.

Dramat liturgiczny *Visitatio Sepulchri* powstał przez uzupełnienie introitu *Resurrexi* dialogowanym tropem wielkanocnym *Quem queritis*, opartym na tekście z *Pisma świętego* mówiącym o niewiastach, które przyszły do grobu Chrystusa¹⁷². Trop ten pojawił się w stuleciu X w rękopisach z: Sankt Gallen¹⁷³ i Limoges¹⁷⁴, chociaż powstał przypuszczalnie w drugiej połowie IX wieku¹⁷⁵. Z X-wiecznego kodeksu *Concordia Regularis* biskupa Winchesteru Ethelwolda pochodzi natomiast najstarszy opis wykonania pełnej dramatyzacji oficjum. W Polsce po raz pierwszy taki „scenariusz” *Visitatio Sepulchri* wpisano w XIII w. do *Ordinarium* krakowskiego¹⁷⁶, zawierającego również *Processio in Dominica Palmarum*.

¹⁶⁹ Zob. T. Michałowska, *Średniowiecze*. Warszawa 1995, s. 238.

¹⁷⁰ Zob. J. Michałak, *Zarys liturgiki*. Płock 1939, s. 193.

¹⁷¹ Podobny opis obrzędu adoracji krzyża znajdował się w zaginionym *Ordinarium Plocense*, MS 15 i MS 26.

¹⁷² Mt 28, 1–8; Mk 16, 1–8; Łk 24, 1–11; J 20, 1–18.

¹⁷³ St. Gallen, Stiftsbibliothek, MS 484.

¹⁷⁴ Paryż, BN MS lat.1240.

¹⁷⁵ B. Bartkowski, „*Visitatio Sepulchri*” w *polskich przekazach średniowiecznych*. „*Musica Medii Aevi*” IV (1973), s. 130–131.

¹⁷⁶ Kraków, Biblioteka Kapituły Katedralnej, MS 83.

Według rękopisu z Płocka (*Ordo in nocte sancte pasche*, k. 166–167) rankiem przed jutrznią (*matutinum*) zgromadzone w kościele duchowieństwo i wierni zdejmowali z krzyża lnianą chustę i śpiewając responsorium *Cum rex glorie* przenosili go na inne miejsce. Po odśpiewaniu przez biskupa kilku kolejnych responsoriów chór wykonywał antyfonę *Maria Magdalena et alia Maria* pełniącą funkcję prologu, a równocześnie pojawiały się trzy niewiasty z wonnościami zdążające do grobu. Wkrótce też rozpoczynał się dialog między nimi a siedzącym przy pustym grobie aniołem:

*Quis revolvit nobis lapidem ab ostio, quem tegere sanctum cernimus sepulchrum?
Quem queritis o tremule mulieres in hoc tumulto plorantes?
Jesum Nazarenum crucifixum querimus.
Non est hic, quem queritis, sed cito euntes nuntiate discipulis eius et Petro, quia surrexit Jesus*¹⁷⁷.

Powracając, niewiasty śpiewały *Ad monumentum venimus*. Z kolei w czasie wykonywanej przez chór antyfony *Currebant duo simul* dwaj kapłani wyobrażający Jana i Piotra śpieszyli do grobu, aby zabrać stamtąd chustę, zanieść ją przed ołtarz i zaśpiewać *Cernitis o socii*. Oficjum kończyło się antyfoną *Surrexit Dominus de sepulchro* oraz intonowanym przez biskupa lub kantora hymnem *Te Deum laudamus*¹⁷⁸.

Ordo de sancto die pasche (k. 167–167v) *Pontyfikatu płockiego* przynosi przepisy o sposobie odprawiania oficjum brewiarzowego oraz najstarszy w Polsce opis procesji rezurekcyjnej¹⁷⁹. Biskup z asystą przychodził przed ołtarz, kropił wierzchną święconą wodą śpiewając *In die resurrectionis* oraz *Vidi aquam*. Za czym wyruszała procesja, podczas której rozbrzmiewały: responsorium *Cum rex glorie*, *Salve festa dies*, antyfona *Sedit angelus ad sepulchrum*, a na koniec introitus *Surrexi*. Zdobnictwo *Pontyfikatu płockiego* jest ubogie. Przy zupełnym braku miniatur ogranicza się do prostych inicjałów z floraturą występujących na początku kolejnych rozdziałów.

Gregorii Magni „Moralia super Job”

Jedną z najwybitniejszych postaci Kościoła katolickiego na przestrzeni dziejów jest Grzegorz Wielki (ok. 540–604), Rzymianin z rodu Anicjuszów, prawnik, opat w jednym z założonych przez siebie klasztorów benedyktyńskich, wreszcie następca Pelagiusza II na Stolicy Piotrowej. Należy on do tych nielicznych papieży, którzy pozostawili po sobie obfitą spuściznę literacką. Z jego dzieł dochowały się do dzisiaj 4 księgi *Dialogów* zawierających życiorysy świętobliwych mężów

¹⁷⁷ Identyfikacyjny tekst należący do *Quem queritis* występuje w wielu polskich rękopisach, jak również w po raz ostatni w wydanej w Lipsku w 1533 roku *Agenda secundum cursum et rubricam Ecclesiae Cathedralis Posnaniensis* (Biblioteka Kórnicka, Cim.Qu.2933). Zob. Bartkowski, *op. cit.*, s. 136.

¹⁷⁸ Opis „nawiedzenia grobu” podają także Nowowiejski (*Rezurekcja*, s. 375) i Michalak (*op. cit.*, s. 217). *Visitatio Sepulchri* przedstawiona została na jednej z miniatur pontyfikatu E. Ciołka. Widać na niej rzeźbiony sarkofag, postać śpiącego strażnika, trzy Marie i publiczność przyglądającą się scenie.

¹⁷⁹ Zob. Askanas, *Sztuka Płocka*, s. 40. Zob. też H. Feicht, *Studia nad muzyką polskiego średniowiecza*. Kraków 1975, s. 77–78. Ostatnio: A. Sochocki, *Najstarszy opis rezurekcji na ziemiach polskich w „Pontyfikale płockim”*. „Niedziela Płocka” 1997, nr 13.

Italii, 40 homilii niedzielnych, 24 homilie o prorocत्वach Ezechiela, ponad 800 listów, *De pastoralis cura*, będący czymś w rodzaju podręcznika dla księży, oraz *Moralia*, tj. komentarz do *Księgi Hioba*.

Moralia in Job, 35 ksiąg w 6 tomach¹⁸⁰, przez samego autora nazwane „*libri morales*”¹⁸¹, wywodzą się z kazań, jakie Grzegorz wygłosił w Konstantynopolu dla mnichów benedyktyńskich. Pisane łańcuchem ludowym, językiem potocznym, gromadzące osiągnięcia poprzednich stuleci na polu teologii moralnej i z kolei stanowiące nieocenione źródło dla następnych pokoleń egzegetów¹⁸², były niezwykle popularne w średniowieczu, nieustannie przepisywane, ekscerpowane i komentowane¹⁸³.

Przykładem owej popularności jest XII-wieczny rękopis MS 54¹⁸⁴ formatu folio 37 x 25 cm, zawierający 25 ksiąg (XI–XXXV) *Gregorii Magni „Moralia super Job”*. Całość, składająca się ze 195 pergaminowych kart, zapisana została cieniowaną minuskułą gotycką w dwu kolumnach, liczących początkowo po 34 wiersze, następnie, od k. 65 (dziewiąty kwaternion), po 54–60 wierszy. Bezpośrednio po epilogu *Moralii* na drugiej kolumnie k. 193 znajdują się spisane półkursywą w pierwszej ćwierci XIII w. „*constitutiones domini archiepiscopi*” arcybiskupa Henryka Kietlicza, najstarszy przekaz statutów z synodu kamińskiego (ok. 1217).

Dzieło Grzegorza przybyło do Płocka prawdopodobnie z Francji, wraz z powracającym ze studiów zagranicznych niejakim Janem Czaplą, o którym zachowało się, w porównaniu z innymi wczesnośredniowiecznymi mistrzami uniwersyteckimi, stosunkowo dużo informacji.

Jan Czapła, w dokumencie z r. 1206 określony jako „*Johanne magistro scholastico*”¹⁸⁵, zatem prałat – scholastyk katedry płockiej, właściciel wsi Brzeźnica (o czym informuje akt z 1207 r. zawarty między nim a Gerwoldem, synem Gerwolda, o budowie i użytkowanie młyna)¹⁸⁶, obecny, obok biskupa Gedki (1206–1223), na synodzie prowincjalnym w Kamieniu¹⁸⁷, był nauczycielem księcia Kazimierza,

¹⁸⁰ Ostatnia księga ukazała się w 595 roku.

¹⁸¹ Egzegezę *Księgi Hioba* Grzegorz Wielki przeprowadził z trojakiemu punktu widzenia: historycznego, alegorycznego i moralnego, przy czym ten ostatni aspekt stał się najbardziej znaczący dla całości. Zob. Banniard, *op. cit.*, s. 135. – *Handbuch der Kirchengeschichte. II 2. Die Reichskirche nach Konstantin dem Grossen*. Freiburg–Basel–Wien 1985, s. 319–320.

¹⁸² Zob. W. P. Ker, *Wczesne średniowiecze. Zarys historii literatury*. Przełożył T. Rybowski. Wrocław 1987, s. 108.

¹⁸³ Do najstarszych i najbardziej znanych egzemplarzy *Moralii* zaliczane są dwa kodeksy powstałe w Weronie pod koniec VIII w. na zlecenie biskupa Eginosa (796–799). Przechowywane są w Karlsruhe (Badische Landesbibliothek, Aug. II, IV). Zob. *Karl der Grosse. Werk und Wirkung*, s. 221, 283.

¹⁸⁴ Vetulani, *Średniowieczny biskupi Płock jako ośrodek kultury umysłowej*, s. 418. Dawniejsza sygnatura MS 73.

¹⁸⁵ Zob. *Kodeks dyplomatyczny wielkopolski*. Seria nowa, z. 1. Warszawa 1975, nr 2. Zob. też T. Żebrowski, *Rola ośrodka kościelnego płockiego w dziejach Polski w średniowieczu*. „Notatki Płockie” 1987, nr 3, s. 34, przypis 35.

¹⁸⁶ Zob. M. Dembińska, głos w dyskusji. *Jw.*, s. 41. – Nowowiejski, *Rezurekcja*, s. 328–329.

¹⁸⁷ Możliwe zatem, że sam właściciel wpisał do swojego kodeksu podjęte na tymże synodzie uchwały. Zob. Żebrowski, *op. cit.*, s. 32. Uderzająco podobną rękę do tej, która spisała tekst statutów, Kozłowska-Budkowa (*op. cit.*) odnajduje na jednym z dokumentów datowanym na lata 1220–1233, przechowywanym w archiwum kapitulnym w Płocku. Jest w nim mowa, że arcybiskup Wincenty wraz z biskupami: poznańskim Pawłem i kujawskim Michałem, pochwalają i umacniają statut księcia mazowieckiego Konrada nakazujący uiszczanie dziesięcin snopowych na całym obszarze księstwa (zob. A. Vetulani, *Statuty synodalne Henryka Kietlicza*. Kraków 1938, s. 42–43). Za autora dokumentu uważać można mistrza Jana, który przy Konradzie spełniał ponadto funkcję kanclerza.

syna Konrada I. W roku 1239 towarzyszył swemu wychowankowi w wyprawie na Śląsk dla zawarcia przymierza małżeństwa z Konstancją, córką Henryka Pobożnego, późniejszego bohatera spod Legnicy. Zbyt długi pobyt Jana we Wrocławiu wzbudził nieufność ze strony Konrada Mazowieckiego, który podejrzewając go o udział w knowaniach na rzecz tamtejszego księcia bądź też mszcząc się na nim za uwięzienie i oślepienie w 1217 r. wojewody Krystyna¹⁸⁸ – sprowadził go podstępnie do Płocka i zamordował. Żona Konrada, Agafia, córka Świętosława Andrzeja, księcia nowogrodzko-siewierskiego i przemyskiego, kazała zwłoki Jana powiesić na szubienicy przed nie istniejącym już dziś kościołem dominikańskim pod wezwaniem Trójcy Świętej¹⁸⁹.

Z tymi wydarzeniami związany jest rękopis MS 54. Według wpisu własnościowego na górnym marginesie pierwszej karty należał on w początku XIII w. do księgozbioru katedry płockiej („*Iste est, liber ecclesie Ploc[...]* *moralia super Job*”), aby niedługo później zostać podarowanym miejscowym dominikanom („*Ista sunt moralia ecclesie maioris concessa fratribus predicatoribus*”), prawdopodobnie w dowód wdzięczności za zorganizowanie pogrzebu Jana Czapli.

Manuskrypt był pierwotnie nie oprawiony, na co wskazuje zniszczenie jego pierwszych i ostatnich kart. Oprawę wykonano już w Płocku, a tworzyły ją dębowe deski obciążone owczą skórą i opatrzone z każdej strony pięcioma żelaznymi guzami. Dwie klamry, z których pozostały tylko resztki rzemieni oraz kolce, tkwiące niemal w połowie przedniej okładki¹⁹⁰, służyły do zamykania księgi.

*Bogurodzica i abbatia sancti Adalberti de Ploczsk*¹⁹¹

Dzieje poezji polskiej otwiera arcydzieło, „*carmen patrium*”, jak określił ją Długosz w *Annales* przy okazji opisu bitwy grunwaldzkiej, prastary hymn łączący ideał religijny i rycerski, *Bogurodzica*, żywotna od momentu swego powstania, przez wieki powtarzana i utrwalana w zapisie.

Najstarszy znany przekaz pieśni, tzw. kcyński, zachował się na wyklejce tylnej okładki rękopisu z łacińskimi kazaniami przepisany w 1407 r. przez Macieja z Grochowa, wikariusza w Kcyni¹⁹². 2 zwrotki tekstu, opatrzone nutami, wpisane zostały krótko po r. 1408, przypuszczalnie ręką kierownika chóru kościelnego w Kcyni lub w Gnieźnie¹⁹³. Drugi chronologicznie przekaz, zwany krakowskim, obejmujący 13 zwrotek bez nut, został sporządzony na k. 87v kodeksu o treści teologicznej z 1408 roku¹⁹⁴. Wreszcie na k. 223–223v rękopisu z r. 1456¹⁹⁵, pochodzącego z klasztoru bożogrobców w Miechowie, a zawierającego m.in. *Sacramentale* Mikołaja z Błonia, zanotowana została trzecia z kolei, już 19-zwrotkowa redakcja *Bogurodzicy*.

¹⁸⁸ Zob. Nowowiejski, *Płock. Monografia historyczna*, s. 42.

¹⁸⁹ *Ibidem*, s. 572.

¹⁹⁰ Kozłowska-Budkowa, *op. cit.*, s. 39.

¹⁹¹ Inspirację do napisania tego rozdziału stanowiła praca A. Czyżyka „*Bogurodzica*” – między *Wschodem a Zachodem*. (*Kilka myśli o duchowej jedności Europy*) (w: *Światło i słowo. Egzystencjalne czytanie tekstów dawnych*. Warszawa 1995).

¹⁹² Kraków, Biblioteka Jagiellońska, 1619.

¹⁹³ Zob. Michałowska, *op. cit.*, s. 278.

¹⁹⁴ Kraków, Biblioteka Jagiellońska, 408.

¹⁹⁵ Warszawa, Biblioteka Narodowa, nr 3016 II.

W roku 1506 u Jana Hallera w Krakowie kanclerz Jan Łaski wydrukował zbiór praw *Commune incliti Polonie Regni privilegium [...]*, poprzedzony *Bogurodzicą* i łacińską notą, wiążącą pieśń z postacią św. Wojciecha¹⁹⁶. Tradycja, która każe widzieć powstanie dzieła w końcu w. X, nie mogła ostać się w wyniku skrupulatnych, niemal interdyscyplinarnych badań pokoleń uczonych¹⁹⁷, niemniej wiele argumentów przemawia za starszym pochodzeniem pieśni niż według obecnie formułowanych hipotez chronologicznych, lokujących tekst najczęściej w XIII lub w początkach XIV stulecia¹⁹⁸.

W pierwszym tomie pracy z historii i teorii wersyfikacji polskiej Maria Dłuska przypomina analizę językową zabytku dokonaną przez Tadeusza Lehra-Spławińskiego oraz studia, jakie Józef Birkenmajer przeprowadził nad grecką i łacińską twórczością hymniczną. Pierwszy z nich, wyróżniając w słownictwie pieśni starszą i młodszą warstwę, dowodząc archaiczności jej języka, przede wszystkim wyrazu będącego tytułem całości, jest przekonany o powstaniu *Bogurodzicy* w pierwszej połowie XII wieku¹⁹⁹. Do podobnej konkluzji prowadzą rozważania drugiego z wymienionych badaczy, który dostrzega liczne analogie polskiego utworu z greckimi i łacińskimi hymnami wczesnego okresu, a w jej formie wierszowanej – odwzorowanie bizantyńskiego kontakionu z refrenem²⁰⁰. *Bogurodzica* mogła być zatem naśladowaniem lub tłumaczeniem jakiegoś nie znanego dziś utworu tego gatunku, a autorem takowego łacińskiego bądź greckiego oryginału-prawzoru – św. Wojciech, biskup, ale przede wszystkim benedyktyn utrzymujący kontakty z bazylianinem Nilem, założycielem klasztoru Grottaferata pod Rzymem, ostatniego bastionu dawnej liturgiczno-hymnograficznej tradycji greckiej²⁰¹.

Na środowisko zakonne, najpewniej benedyktyńskie, z którego wywodzi się pieśń polska, wskazuje pośrednio również sama jej treść – modlitwne prośby do Maryi jako pośredniczki między ludźmi a Jej Synem oraz do „bożyca”, aby za wstawiennictwem św. Jana Chrzciciela zechciał wysłuchać błagań o szczęśliwą doczesność i zbawienie po śmierci – a właściwie kryjący się za nią ikonograficzny motyw *deesis* (gr. prośba, modlitwa) lub *trimorphion*, przedstawiający Chry-

¹⁹⁶ Zob. W. Wydra, W. R. Rzepka, *Chrestomatia staropolska*. Wrocław 1984, s. 306: „*Prima omnium devotissima et tanquam vates Regni Polonie cancio seu canticum »Bogurodzycza« manibus et oraculo sancti Adalberti scripta [...]*”.

¹⁹⁷ M. Dłuska, rec.: *Bogurodzica*. „Tygodnik Powszechny” 1962, nr 46, s. 4.

¹⁹⁸ Zob. Michałowska, *op. cit.*, s. 280, 290–291. – Z. Klemensiewicz, *Historia języka polskiego*. T. 1. Warszawa 1985, s. 151. – Wydra, Rzepka, *op. cit.*, s. 234.

¹⁹⁹ M. Dłuska, *Studia z historii i teorii wersyfikacji polskiej*. T. 1. Warszawa 1978, s. 79–80. Do podobnego wniosku doszła w toku badań językoznawczych nad tekstem E. Ostrowska, której uwagi przytaczają m.in. Czyż (*op. cit.*, s. 81) oraz Michałowska (*op. cit.*, s. 280),

²⁰⁰ Zob. Dłuska, *Studia z historii i teorii wersyfikacji polskiej*, s. 80–82. Krótką charakterystyką hymnów zwanych kontakiami podaje także O. Jurewicz (*Historia literatury bizantyńskiej*. Wrocław 1984, s. 84–85).

²⁰¹ Zob. Dłuska, *Studia z historii i teorii wersyfikacji polskiej*, s. 83. – Czyż, *op. cit.*, s. 86–87. Pierwszym i najznakomitszym greckim poetą i muzykiem, *hymnographoj*, był Roman Melodos (V–VI w.), który osiadł przy konstantynopolitańskim kościele Bogurodzicy i tam otrzymał od Matki Bożej dar tworzenia pieśni. O Romanie Melodosie zob. Jurewicz, *op. cit.*, s. 87–88. – *Słownik pisarzy antycznych*. Red. A. Świderkówna. Warszawa 1990, s. 402.

stusa na tronie w otoczeniu Matki Boskiej i Jana Chrzciciela. Z kręgu kultury bizantyńskiej, gdzie powstały najwcześniejsze jego realizacje, motyw ów już w X w. przeniknął do Europy Zachodniej²⁰², a nieco później do Polski, znajdując swój najdawniejszy (XII w.) i najpełniejszy wyraz w ogromnej romańskiej polichromii zdobiącej zachodnią apsydę kolegiaty w Tumie pod Łęczycą²⁰³. Obraz i słowo uzupełniają się wzajemnie. Malowidło ściennie z Tumu mogło być źródłem natchnienia dla autora *Bogurodzicy*²⁰⁴, a w ten sposób pieśń stawałaby się jakby słownym komentarzem do przedstawienia ikonograficznego, to zaś plastyczną ilustracją tekstu²⁰⁵.

Związek *Bogurodzicy* z kolegiatą tumską fundacji biskupa Aleksandra²⁰⁶ wskazywałby na Płock jako na najbardziej prawdopodobne miejsce powstania pieśni²⁰⁷ i benedyktynów płockich z klasztoru św. Wojciecha jako na jej twórców. Początki osadnictwa benedyktyńskiego w grodzie płockim sięgają, wedle przypuszczeń niektórych badaczy, końca X w. lub pierwszej połowy stulecia następnego²⁰⁸, kiedy to mnisi z Trzemeszna przybyli na Mazowsze uchodząc po śmierci Mieszka II „przed buntem [...] poddanych”²⁰⁹ i najazdem księcia czeskiego Brzetysława²¹⁰. Oni to zapewne współdziałali pod koniec stulecia przy organizacji biskupstwa płockiego i stanowili jego pierwotną kapitułę²¹¹, oni też przebywając w najbliższym otoczeniu „nieprzeciętnej miary”²¹² ordynariuszy diecezji²¹³ byli współtwórcami XII-wiecznego tzw. renesansu płockiego, okresu niezwyklego znaczenia biskupiego i książęcego Płocka w życiu kulturalnym kraju. Ów rozwój duchowy

²⁰² Mozaika przedstawiająca *deesis* znajduje się we wspomnianym klasztorze Grottaferata – zob. Czyż, *op. cit.*, s. 87.

²⁰³ Zob. K. Dąbrowski, *Odkrycie romańskiej polichromii w Tumie pod Łęczycą*. „Ochrona Zabytków” t. 5 (1952). Benedyktyńskie opactwo św. Aleksego w grodzie łęczycyckim założone zostało, jak przypuszcza S. Zakrzewski (*Bolesław Chrobry Wielki*. Lwów 1925, s. 382), za czasów Bolesława Chrobrego. Nowowiejski (*Płock. Monografia historyczna*, s. 541) przytacza ponadto opinie niektórych badaczy, utrzymujących, że założycielem opactwa był św. Wojciech.

²⁰⁴ Zob. *Bogurodzica*. Opracowanie J. Woronczak. Wstęp językoznawczy E. Ostrowska. Opracowanie muzykologiczne H. Feicht. Wrocław 1962, s. 14. – I. Szlesiński, *W sprawie genezy Bogurodzicy*. „Język Polski” 1981, z. 1/2, s. 81.

²⁰⁵ Zob. T. Witczak, *Literatura średniowiecza*. Warszawa 1990, s. 52.

²⁰⁶ Zob. rozdz. niniejszej pracy o *Biblii płockiej*.

²⁰⁷ Podobne analogie istotne będą później dla *Legendy o św. Aleksym*.

²⁰⁸ Zob. Nowowiejski, *Płock. Monografia historyczna*, s. 539. – W. Szafrąński, *Początki i rozwój grodu i ośrodka miejskiego do roku 1138*. W zb.: *Dzieje Płocka*. Red. A. Gieysztor. Płock 1973. – Deptuła (*op. cit.*, s. 78) jest zdania, że opactwo powstało w trzeciej ćwierci w. XII, a jego fundacja łączy się z osobami Bolesława Kędzierzawego i biskupa Wenera.

²⁰⁹ Anonim tzw. Gall, *op. cit.*, I, 19.

²¹⁰ Zob. S. Arnold, *Początki biskupstwa płockiego w świetle falsyfikatów mogileńskich*. „Rocznik Towarzystwa Naukowego Płockiego” t. 1 (1939). – W. Szafrąński, *Archeologiczne badania wykopaliskowe na płockim wzgórzu tumskim w roku 1963*. „Notatki Płockie” 1963, nr 26, s. 1.

²¹¹ Zob. Nowowiejski, *Płock. Monografia historyczna*, s. 542. – P. Sczaniecki, *Benedyktyni polscy. Zbiór szkiców i opowiadań*. Tyniec 1989, s. 75.

²¹² Deptuła, *op. cit.*, s. 67.

²¹³ Zob. *Mors et miracula beati Veneri, episcopi Plocensis*, pióra dziekana płockiego Jana. MPH IV, s. 751.

i materialny pobudzały w dużej mierze kontakty z benedyktyńskimi ośrodkami we Francji, w Niemczech i Leodium, skąd napływali artyści i skąd pochodziły przewożone do Płocka dzieła sztuki, m.in. rękopisy²¹⁴. Wśród tych ostatnich przeważało *Pismo święte*, ale nie brakowało także ksiąg muzycznych i liturgicznych, w które wpisywano z czasem całe teksty bądź tylko incipity polskich pieśni, jak w przypadku wspomnianych już XIV-wiecznych strof drugiej części *Bogurodzicy*. I tylko szczególnemu zrządzeniu losu przypisywać należy, że nie zachował się rękopis z pierwotnym lub przynajmniej wcześniejszym od znanego obecnie zapisem tego wywołującego tak dużo kontrowersji utworu.

Najstarsze dzieje biblioteki katedralnej w Płocku

Przyjęcie chrztu przez Mieszka I w r. 966, a z tym powołanie do życia instytucji Kościoła, zapoczątkowało nową epokę w życiu religijnym i kulturalnym kraju, stało się początkiem historii książki rękopiśmiennej w Polsce. Już pierwsze kodeksy przywieźli ze sobą duchowni czescy towarzyszący Dobrawie na dwór księcia Polan²¹⁵, w posiadaniu kolejnych byli bez wątpienia „*Jordanus, primus episcopus in Polonia*”, wedle rocznika kapituły poznańskiej²¹⁶, i jego następcy, biskup misyjny Unger, św. Wojciech, o którym powiedziano, że „z księgi odśpiewywał psalmy”²¹⁷, pustelnicy benedyktyńscy osiadli przed 1003 r. w Międzyrzeczu bądź Kazimierzu Biskupim²¹⁸ i Brunon z Kwerfurtu, biskup Bernard („*Bernhardus nomine, Hispanus quidem genere*”), przybyły na dwór Bolesława Krzywoustego z gotowością nawracania Pomorzan²¹⁹, i św. Otto z Bambergu, opiekun płockiej szkoły katedralnej²²⁰ i misjonarz na Pomorzu Zachodnim²²¹. Przypuszczalnie było to przede wszystkim *Pismo święte*, rękopisy liturgiczne, zbiory kazań proveniencji niemieckiej, włoskiej, iryjskiej²²² oraz łacińskie roczniki (*annales*), czyli ciągi zapisek z datami rocznymi sporządzane za granicą, a następnie dopełniane w kraju²²³. Trudno było bowiem głosić *Ewangelię* nie posiadając ksiąg z zawartym w nich słowem Bożym.

²¹⁴ Zagadnienie to szczegółowo omawia Askanas w rozdz. 1 (*Okres preromański i romański (966–1250)*) swojej *Sztuki Płocka* (s. 13–75).

²¹⁵ Jednym z takich kodeksów ma być 151-kartowy *Evangeliorum cum capitulare evangeliorum de anno circulo*, spisany minuskulą karolińską i pismem iroszkockim na przełomie VIII i IX w. rodzaj kalendarza liturgicznego. Gniezno, Biblioteka Katedralna, MS 1. Zob. *Katalog rękopisów Biblioteki Katedralnej w Gnieźnie*. Opracował J. Rył. ABiMK t. 45 (Lublin 1982), s. 13. – Witczak, *op. cit.*, s. 19–20.

²¹⁶ Cyt. za G. Labuda, *Pierwsze państwo polskie*. Kraków 1989, s. 17.

²¹⁷ Abgarowicz, *op. cit.*, s. 79, 137.

²¹⁸ *Vita quinque fratrum eremitarum auctore Brunone Querfurtensi*, c. XIII. MPH. *Series nova*. T. 4/3, s. 65. – Michałowska, *op. cit.*, s. 85.

²¹⁹ *Ebbonis Vita Ottonis episcopi Babenbergensis*. W zb.: *Pomniki dziejowe Polski*, t. 2 (1961), s. 35–37. Zob. też wstęp A. Bielowskiego do żywotów św. Ottona (w zb.: *iw.*, s. 24).

²²⁰ *Ebbonis Vita Ottonis episcopi Babenbergensis*, s. 32. – E. Potkowski, *Książka rękopiśmienna w kulturze Polski średniowiecznej*. Warszawa 1984, s. 24. – Nowowiejski, *Płock. Monografia historyczna*, s. 31, 180. – Żebrowski, *op. cit.*, s. 29.

²²¹ *Herbordi Dialogus de vita S. Ottonis*, c. 8. MPH. *Series nova*. T. 7/3, s. 74.

²²² Askanas, *Sztuka Płocka*, s. 35. – Labuda, *op. cit.*, s. 75. – Potkowski, *op. cit.*, s. 26–27.

²²³ Zob. Michałowska, *op. cit.*, s. 62.

Przywożone manuskrypty gromadzono przy klasztorach i znamienitych katedrach, do których, obok krakowskiej, gnieźnieńskiej czy poznańskiej, należała i świątynia plocka. Nie zachowały się, niestety, jej średniowieczne inwentarze²²⁴. Wprawdzie znany jest nakaz sporządzenia katalogu ksiąg katedralnych z 1398 r.²²⁵, powtórzony następnie, już w epoce renesansu, przez biskupów: Przerębskiego w 1502 i Noskowskiego w 1557 r.²²⁶, jednakże pozostał on zapewne nie zrealizowany bądź powstałe w ten sposób spisy zaginęły. Tak zatem, wobec braku tych i innych dokumentów, dzieje księgozbioru plockiego we wczesnym okresie odtworzyć można jedynie na podstawie domysłów i przypuszczeń.

Za założyciela biblioteki katedralnej Matthias Bersohn uważa biskupa Marcina (zm. 1024), który jako pierwszy obdarował kapitułę plocką rękopisami przywiezionymi z Rzymu²²⁷. Vetulani z kolei te same zasługi przypisuje Szymonowi (zm. 1129)²²⁸. Skarbiec katedralny miał się wtedy wzbogacić nie tylko sprzętem liturgicznym, ale także księgami *Pisma świętego* niezbędnymi do działalności duszpasterskiej w diecezji²²⁹. Podobne hipotezy wypowiedziane były również w przypadku Marka Lukana²³⁰, byłego notariusza papieskiego w Rzymie, pierwszego ordynariusza erygowanej w 1075 r. diecezji plockiej. Zdaniem Stanisława Lubieńskiego, autora *Series, vitae, res gestae episcoporum Plocensium* (Kraków 1841)²³¹, pozostawił on po sobie wiele iluminowanych dzieł powstałych w skryptoriach włoskich²³². Z jego to imieniem Julian Nowowiejski wiąże dwa XI-wieczne, pozbawione dekoracji kodeksy pergaminowe²³³. Pierwszy, słusznie oznaczony numerem I²³⁴, liczył 254 karty formatu 50 x 33,5 cm, na których kursywą karolińską spisano księgi historyczne i prorockie *Starego Testamentu*. Drugi, MS 79, z 263 kartami o wymiarach 32,3 x 24,8 cm, zawierał księgi historyczne *Starego Testamentu*, *Dzieje Apostolskie*, listy kanoniczne i *Apokalipsę*²³⁵. Rękopis składał się zatem dokładnie z tych ksiąg, których brak jest w *Biblii plockiej* MS 2²³⁶, a dopatrzenie się nadto przez Nowowiejskiego tożsamości ręki pisarza czyniącego uzu-

²²⁴ Zob. Vetulani, *Średniowieczny biskupi Plock jako ośrodek kultury umysłowej*, s. 332. – Knapiński, *Iluminacje romańskiej „Biblii plockiej”*, s. 16.

²²⁵ Zob. Vetulani, *Średniowieczny biskupi Plock jako ośrodek kultury umysłowej*, s. 338–339, przypis 48.

²²⁶ Nowowiejski, *Plock. Monografia historyczna*, s. 479–480.

²²⁷ Bersohn, *op. cit.*, s. 10.

²²⁸ Zob. rozdz. niniejszej rozprawy o *Biblii plockiej*.

²²⁹ Vetulani, *Średniowieczny biskupi Plock jako ośrodek kultury umysłowej*, s. 421.

²³⁰ Zob. *Joannis Dlugossii vitae episcoporum Plocensium abbreviatae cum continuatione Laurentii de Wszerecz*. Wydał W. Kętrzyński. W zb.: *Pomniki dziejowe Polski*, t. 6 (1961), s. 600.

²³¹ Zob. Nowowiejski, *Plock. Monografia historyczna*, s. 64.

²³² Zob. Askanas, *Sztuka Plocka*, s. 35.

²³³ Nowowiejski, *Plock. Monografia historyczna*, s. 471. Rękopisy obecnie zaginione.

²³⁴ MS 48. Zob. Vetulani, *Średniowieczny biskupi Plock jako ośrodek kultury umysłowej*, s. 416.

²³⁵ Lakoniczne informacje o kodeksach podaje za Nowowiejskim również Vetulani (*Średniowieczny biskupi Plock jako ośrodek kultury umysłowej*, s. 416), dodając jednak, że oba były najprawdopodobniej pochodzenia francuskiego, a stwierdzenie to o tyle może dziwić, iż badacz ów, jak sam zaznacza, nie miał manuskryptów w ręku.

²³⁶ Zob. rozdz. niniejszej pracy o *Biblii plockiej*. – Vetulani, *Średniowieczny biskupi Plock jako ośrodek kultury umysłowej*, s. 416. – Knapiński, *Iluminacje romańskiej „Biblii plockiej”*, s. 48, przypis 26.

pełnienia w MS 79 z autorem notatki o cudach z 1148 r.²³⁷ wskazywałoby, że oba zabytki stanowiły niegdyś całość *Pisma świętego* w zbiorach Biblioteki Kapitulnej.

Wiek XII i rządy świątłych biskupów przynoszą kolejne dzieła rękopiśmienne pochodzące głównie z warsztatów francuskich²³⁸. Są to m.in. dwa niezbyt obszerne kodeksy²³⁹ mieszczące *Ewangelię według św. Marka* opatrzoną głosami Walahfrida Strabo, opata z Reichenau, i teologa Anzelma z Laon, o którym tak niepochwlebnie wyraził się Piotr Abelard w liście do przyjaciela²⁴⁰. Wymienić trzeba również iluminowany, posiadający oryginalną dębową oprawę kodeks MS 143²⁴¹, w którym na cienkich, pięknie wyprawionych 89 pergaminowych kartach o formacie 25,9 x 17,5 cm anonimowy kopista spisał minuskułą romańską w jednej kolumnie tekst ewangeliczny z głosami marginalnymi i interlinearnymi wspomnianych wyżej autorów²⁴².

Na księgozbiór katedralny składały się zatem w przeważającej części rękopisy biblijne, ubożej reprezentowane było piśmiennictwo homiletyczne i liturgiczne, uderzał natomiast brak dzieł literatury świeckiej (w przeciwieństwie np. do ośrodka krakowskiego²⁴³) i prawniczej, które miały pojawić się w Płocku dopiero w XIII stuleciu²⁴⁴. Trudno jednakże przypuścić, aby wykształceni w prawie biskupi, jak Szymon czy Marek, którego Długosz nazwał „*juribus eruditus*”²⁴⁵, nie posiadali ksiąg z tego zakresu.

To pewne, że wiele manuskryptów uległo zniszczeniu jeszcze w zamierzonych początkach istnienia biblioteki. Przyczyną tego były najazdy na Mazowsze i Płock ościennych, pogańskich plemion, o czym wspominają m.in. Ebbo i Wincenty Kadłubek²⁴⁶, częste pożary czy nieodpowiednie warunki przechowywania kodeksów.

A przechowywano owe zabytki sztuki rękopiśmiennej częściowo w mieszczącym się obok prezbiterium skarbcu (*aerarium*)²⁴⁷, zwłaszcza bogato zdobione

²³⁷ Nowowiejski, *Płock. Monografia historyczna*, s. 471.

²³⁸ Zob. rozdz. niniejszej pracy o *Biblii płockiej*.

²³⁹ MS 148a i MS G. 58, odpowiednio u Vetulaniego (*Średniowieczny biskupi Płock jako ośrodek kultury umysłowej*, s. 414, 416) MS 44 i MS 47. Oba znajdują się w Archiwum Diecezjalnym w Płocku.

²⁴⁰ P. Abelard, *Historia moich niedoli i inne listy*. Przełożył i opracował L. Joachimowicz. Warszawa 1993, s. 29.

²⁴¹ Zob. Dobrowolski, *op. cit.*, s. 120. Kodeks ten u Vetulaniego (*Średniowieczny biskupi Płock jako ośrodek kultury umysłowej*, s. 415) oznaczony jako MS 46.

²⁴² Zob. L. Grabowski, *Muzeum Diecezjalne w Płocku. Informator*. Płock 1972, s. 40. Rękopis ten długi czas pokazywany był na ekspozycji stałej w Muzeum Diecezjalnym w Płocku, obecnie jako należący do Archiwum Diecezjalnego tam się znajduje (wiem o tym z listu z Muzeum Diecezjalnego z 10 X 1997).

²⁴³ Zob. *Spisy dawne skarbcu i biblioteki kapituły krakowskiej*. W zb.: *Pomniki dziejowe Polski*, t. 1, s. 377.

²⁴⁴ Vetulani: *Średniowieczne rękopisy płockiej biblioteki katedralnej*, s. 331; *Średniowieczny biskupi Płock jako ośrodek kultury umysłowej*, s. 423. – Deptuła, *op. cit.*, s. 83. Zob. też w niniejszym zeszycie artykuł o literaturze prawniczej.

²⁴⁵ Długosz, *op. cit.*, s. 600.

²⁴⁶ Ebbo, *op. cit.*, III 13, MPH I, s. 63. – Mistrz Wincenty, *op. cit.*, III 8, s. 124. Zob. też Nowowiejski, *Płock. Monografia historyczna*, s. 180.

²⁴⁷ Nowowiejski, *Płock. Monografia historyczna*, s. 188. Zob. też R. Kunkel, *Katedra płocka w średniowieczu*. „Biuletyn Historii Sztuki” 1988, nr 3, s. 192.

dary ówczesnych dostojników składane kościołowi przy okazji wielkich świąt bądź wydarzeń²⁴⁸, częściowo w samej bibliotece ulokowanej w sali wieżowej²⁴⁹, wreszcie „*in capitolio*”, czyli w pokoju nad zakrystią, gdzie kapituła odbywała swe posiedzenia²⁵⁰.

²⁴⁸ Taką okazją mogło być pasowanie na rycerza Bolesława Krzywoustego (zob. Anonim tzw. Gall, *op. cit.*, II 18, s. 81), konsekracja nowej katedry w 1144 r. (zob. Nowowiejski, *Płock. Monografia historyczna*, s. 180–182).

²⁴⁹ Nowowiejski, *Płock. Monografia historyczna*, s. 483.

²⁵⁰ Zob. T. Żebrowski, *Biblioteka Seminarium Duchownego w Płocku*. W zb.: *Towarzystwo naukowe płockie 1820–1830 – 1907–1957. Szkice i materiały*. Płock 1957, s. 227.